

**Można otrzymać żywność str. 2**

**Ile kosztuje wyprawka**

Czaplinek  
Drawsko Pom.  
Kalisz Pom.  
Ostrowice  
Wierzchowo  
Złocieniec

# pojezierza tygodnik drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 34 (98) Rok III 25.08.05 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

## BEZ PREZYDENTA



## ALE Z GODNOŚCIĄ

## TŁUMY NA OTWARCIU



### OKNA I DRZWI PROMOCJA!

**CENY PRODUCENTA!  
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!**

F.H.U. "KOMFORT"  
Miroslaw Misiura  
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16  
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987



**ZAKŁAD  
POGRZEBOWY**

**PIOTR SKRZYPCZAK**

SIEDZIBA - DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3  
☎ 363-40-05 / 24h

BIURA :  
ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia  
Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

**OPTYK**

PRACOWNIA OPTYCZNA  
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA**  
rejestracja na telefon

Adres:  
78-500 Drawsko Pom.  
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

**WYROBY  
HUTNICZE**

- BLACHY, PRĘTY **Transport**
- Kształtowniki itp. **do klienta**

**Drawsko Pomorskie**

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,  
tel./fax (094) 36 33 470

**GAŚNICE**

- konserwacja
- naprawa, remonty
- ładowanie butli CO<sub>2</sub> (migomat, piwo)

**Badanie hydrantów  
wewnętrznych**

"PREWEN-POŻ"  
Drawsko Pom., Ul. Akacjowa 4  
tel./fax (094) 36 351 41  
tel.kom. 0603 586 807

**TRANSPORT GRATIS**

**Auto na gaz ✓  
jeździ taniej ✓**

**Montaż instalacji gazowych  
do wszystkich aut !!!**

- Pojazd gaźnikowy od 1.250 zł
- Pojazd z wtryskiem paliwa od 1.800 zł
- Sekwencyjny wtrysk gazu od 3.250 zł

**To się opłaca !!!**

Zadzwoń: K. Miedzik  
0 601 355 547 lub 36-71543  
i sprawdź, jak niewiele kosztuje  
instalacja do twojego samochodu !

Stacja Kontroli Pojazdów  
**Primlux sp. z o.o.**  
Złocieniec ul. Miroslawiecka 27

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH  
I ROBÓT DROGOWYCH**



- Paweł Bieć**
- transport ciężarowy-samowyładowczy
  - usługi dźwigowe
  - usługi koparko-spychowe
  - usługi maszyn drogowych
  - usługi ciągnikowe



78 - 500 Drawsko Pom.  
Ul. Łąkowa 19  
Tel./fax (094) 363 34 01  
Tel. Kom. 0602 637 277



**W związku z tym, że idą obchody 25 rocznicy powstania Solidarności, czy Pan uważa, że Okrągły Stół zniszczył Solidarność, zmienił ją, czy Ona dalej jest taka sama, jak była ?**



### Kazimierz Żakowicz, Wierzchowo.

Nie jestem w temacie Solidarności. Solidarność to wszystko zniszczyła. Ja tam wolałbym, żeby komuna była. Dlaczego ? Bo nie ma pracy. Zakłady polikwidowali. Jest bezrobocie. Jest bieda i nędza, zwłaszcza na wsi. Ludzie na chleb nie mają. Wszyscy ganiają do kościołów a ludzie z nędzy umierają. Za komuny, proszę pana, to tylko parę osób zginęło a teraz to ludzie sami się zabijają. Dzieci skaczą z wieżowców. To znaczy, że doprowadzili do nędzy. Solidarność. A Okrągły Stół to była zdrada narodowa. Tak uważam.



### Krzysztof, budowlaniec ze Złocieńca.

Moim zdaniem obrady Okrągłego Stołu zniszczyły Solidarność. Ciężko się teraz żyje dzięki tamtym posunięciom. Trudno teraz przewidzieć, czy gdyby nie tamte układy z komunistami, to w kraju żyłoby się lepiej.

## Stowarzyszenie informuje

# Można otrzymać żywność

(DRAWSKO POM.) Wczoraj wieczorem dotarł do Drawska Pom. tir wypełniony po brzegi żywnością dla najuboższych. Spora jej część trafiła ona do magazynu Stowarzyszenia na Rzec Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Od piątku będzie wydawana dla najuboższych mieszkańców miasta.

Żywność dowożona jest w ramach programu „Dostarczanie żywności dla najuboższej ludności UE”. Realizuje go Bank Żywności w Koszalinie. Koordynatorem akcji w powiecie drawskim jest Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Złocieniu, a kieruje nią pani Irena Machała. To stąd Drawsko otrzymało część żywności, reszta zostanie rozdysponowana w pozostałych gminach powiatu.

Tir z żywnością trafił do Stowarzyszenia wczoraj wieczorem. Dary odebrały Elżbieta Kasperowicz i Danuta Boraczuk. Przyjęły 470 kg makaronu, 3244 litrów mleka, 1420 kg mąki i 602 kg sera żółtego. To wszystko ma trafić do najuboższych mieszkańców miasta i gminy. Jak się dowiedzieliśmy, produkty będą wydawane już w najbliższy piątek i w dniach późniejszych, w siedzibie Stowarzyszenia na Rzec Osób z

Upośledzeniem Umysłowym w Drawsku Pom. przy placu Konstytucji 7, w godz. od 10. do 17. KAR

## Zakład przy Mirosławieckiej oferuje pracę

# POSZUKIWANE KRAWCOWE

(ZŁOCIENIEC) Zakład krawiecki Anity Nielsen w Złocieniu przy ulicy Mirosławieckiej 5, poszukuje pracownic. Tym razem ze szczególnym rozróżnieniem: nie szwacek, a krawcowych. Na miejscu zgłaszające się panie mogą w drodze odpowiedniego testu wykazać się posiadanymi kwalifikacjami. Produkcja firmy kierowana jest na rynek zachodni. Wiadomym jest, że każda dobra krawcowa znajdzie tam zatrudnienie.

W mieście firma rozwiesiła ogłoszenia w tej sprawie, ale napisała – że poszukuje szwacek. Na sesji w Złocieniu Tygodnik usłyszał, że w tej sprawie konkretnie idzie o krawcowe, co podajemy. Telefon do firmy; 3671 022. Tadeusz Nosel

# 15 SIERPNIA W ZŁOCIENIECU



(ZŁOCIENIEC) Obchody Święta 15. Sierpnia w Złocieniu rozpoczęła uroczysta Msza Święta odprawiona w kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Podczas przemarszu pod złocieńskie miejsca pamięci delegacje

złożyły wiązanki kwiatów. Wojsko Polskie dało pokazy musztry na parkingu w pobliżu amfiteatru. Innych imprez z okazji tego Święta w mieście nie odnotowano. (TN)

**Dyżury w Redakcji w Drawsku Pom.:  
Plac Gdański 3, tel. (094) 363 27 24**

**OD PONIEDZIAŁKU DO  
CZWARTKU 12.00 - 16.00**

## Głosy czytelników

Tel. 36 32 724

Po artykule „Jadą Goście...”, do red. TPD zatelefonował czytelnik w sprawie wypowiedzi, jednego z naszych rozmówców dotyczącej naprawy instalacji wodnej osiedla „Toruńskie”.

Proszę Pana sprawa naprawy tej instalacji wygląda trochę inaczej niż przedstawił ją wasz rozmówca. Byłem na spotkaniu z Burmistrzem dotyczącym tej kwestii i wiem, że na razie nie będzie się ruszało tych rur, ale to nie dla tego, że Burmistrz coś obiecał i nie dotrzymuje słowa, tylko proszę Pana tam w ziemi jest zakopanych masa zupełnie niepotrzebnych setek metrów instalacji wodnej. Jak mówiono na spotkaniu, kiedyś były założenia, że to osiedle będzie o wiele większe, ale kiedy dawne plany nie wyszły to, to co leży pod wodę. Rdza, przecieki, zniszczone zawory itp. Wszyscy zgodziliśmy się, żeby odłożyć tę sprawę przynajmniej do jesieni zobaczyć, co i jak trzeba zrobić. Gdyby od razu wzięto się do przebudowy, to koszt prac podniósłby ceny wody o przynajmniej 30 procent i to w całym mieście. Ja nie wiem czy stać ludzi na takie podwyżki. To wszystko trzeba najpierw wyliczyć, sprawdzić jak będzie najtaniej a dopiero robić. (Nazwisko do wiadomości redakcji).

Trudno nie zgodzić się z tą opinią. Nie mniej fakt, że woda na osiedlu jest nadal bardzo złej jakości pozostaje i przydałyby się mieszkańcom dokładniejsze informacje, kiedy ten stan rzeczy się zmieni. (MN)

## Gazeta Powiatowa

**Redakcja:** Kazimierz Rynkiewicz  
- redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);  
**Współpraca:** Mariusz Nagórski  
(tel. 0500 075 383), Tadeusz Nosel,  
Antoni Gadzina;  
**Reklama:** Michał Hnat, 609 632 530;  
**Adres redakcji:**  
Drawsko Pom., Plac Gdański 3,  
tel. 363 27 24, 0500 075 383.  
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

**Wydawca:**  
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska,  
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul.  
Słowackiego 6, tel./fax (091) 397 3730; e-  
mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;  
Konto: BS Goleniów o/Łobez

04-9375-1038-2600-1919-3000-0010  
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów niezamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń. Nasze Wydawnictwo wydaje:*

„tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.

**DRUK:** WPPPP-Łobez.

Tel./fax (091) 39 73 730;

**SKŁAD KOMP.:** WPPPP. Rynkiewicz.

**Nakład:** 1000 egz.

## Święto 12 Bazy Lotniczej ZAPRASZAMY POD CHMURY

(MIROSLAWIEC) Dowództwo 12. Bazy Lotniczej w Mirosławcu serdecznie zaprasza wszystkich chętnych na doroczny piknik lotniczy z okazji obchodów Święta 12 Bazy Lotniczej.

Termin – 3 września od godziny 10.00 do 18.00. Teren – lotnisko w Mirosławcu.

W programie: pokazy w powietrzu zespołu akrobacyjnego ORLIKI spadochronowej grupy sportowo – pokazowej 6. Brygady Desantowo – Szturmowej. Loty widokowe balonem. Statyczne pokazy sprzętu bojowego sił powietrznych. Pokazy sprzętu bojowego wojsk lądowych. Pokazy sprzętu oraz działania grup interwencyjnych Policji. Prezentacja nowych modeli samochodów. Loty propagandowe samolotów aeroklubu.

Występy artystyczne zespołów wokalnych i tanecznych. Turniej piłki nożnej oraz zawody wędkarskie o Puchar Dowódcy 12. Bazy Lotniczej. Nauka strzelania na urządzeniu treningowym CYKLOP.

Atrakcje dla najmłodszych: zamki dmuchane, kiermasze, loterie fantowe.

Konkursy i zabawy. Stoiska gastronomiczne. WSTĘP WOLNY

**USŁUGI  
TRANSPORTOWE  
do 3,5 tony**

**Najtaniej 1 zł/km**

Tel. 0 691 668 035

Informujemy naszych klientów, że myjnia w PZM-ocie została przeniesiona na ulicę STAROGRODZKĄ 9. (przy Urzędzie Pracy)

**SPRZEDAŻ I WYMIANA  
SZYB SAMOCHODOWYCH**

Zapraszamy w godz. 9.00 - 18.00  
tel 502 481 554

**PRANIE DYWANÓW I TAPICEREK**

**Oferuje:**

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- płytki granitowe na posadzki
- inne wyroby na życzenie klienta

**Ceny z roku 2004!**

Zakład Kamieniarski "GLAZ"  
T.J. Drzewieccy

73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47  
tel. (091) 397 42 14  
kom. 0606 921 161



## ZUK - ZNOWU SCHODY



(Drawsko Pom) Na ulicy Sybiraków, od kilku dni pracownicy ZUK-u pracują przy przebudowie najszerzych schodów w mieście. Prace

przebiegają bardzo prężnie, co pozwala mieć nadzieję, że nie będzie to zbyt dużym obciążeniem w ruchu pieszym. (mh)

## Uwaga: płacimy !

(Czaplinek) Przypominamy wszystkim, których dotyczy ten obowiązek, że w dniu 15 września b.r. mija termin płatności III raty podatku od nieruchomości, podatku rolnego i leśnego oraz II raty podatku od środków trans-

portowych. Spóźnienie się z tymi płatnościami grozi dodatkowym naliczeniem karnych odsetek za należności przeterminowane. Lepiej jest więc zrobić to w terminie, by uniknąć niepotrzebnego wezwania do zapłaty. AG

## Motory, muzyka, itd.

(ZŁOCIENIEC) Szykuje się w Złocińcu i w jego najbliższych okolicach II Zlot Motocyklowy. Od 26 do 28 sierpnia. Prawie wszystko na Gęszej Łączce nad jeziorem Siecino. Głównym sponsorem wydarzenia jest PIEKARNIA I MASARNIA POKUTYŃSCY. Także LEADER KAWASAKI i MAX CAR KOSZALIN.

Do wszystkiego ZESPÓŁ ZDROWA WODA W SOBOTĘ O GODZINIE 16.00.

Patronem Zlotu jest Zakład Po-

grzebowy SKRZYPCZAK.

Pole zlotu przy samym jeziorze Siecino na Gęszej Łączce. Konkurencje sprawnościowe z nagrodami. Mocna dawka muzyki. Wjazd 30 złotych (pole namiotowe, koszulka, posiłek, może coś jeszcze, udział w Paradzie po Pojezierzu Drawskim).

Od 12.00 do 14.00 w sobotę festyn U JADŹKI na terenie przyległym do kościoła na ulicy Połczyńskiej. Tu wstęp wolny. Dla zwiedzających miejsce zlotu wstęp 5 złotych.



W związku z tym, że idą obchody 25 rocznicy powstania Solidarności, czy Pan uważa, że Okrągły Stół zniszczył Solidarność, zmienił ją, czy Ona dalej jest taka sama, jak była ?



**Henryk Pierowicz ze Złocienca.**

Najprawdopodobniej zniszczyły – to jest moje takie zdanie. Było to zrobione potajemnie, nie było to jawne, zrobione w skrytości przed narodem, obywatele nie mieli nic do powiedzenia. Kiszczak i UB-ecy wspólnie z Michnikiem i Kuronim rządzą tym wszystkim. Podzielili się władzą. Po prostu. Ci odpowiadali za to, tamci za tamto, ci za narkotyki, ci za armię, ci za lekarstwa, tamci za rozbijanie, za prywatyzację i dzisiaj to, co mamy wokół siebie, jest wynikiem tamtych rozmów. Nie jestem politykiem i może nie mi wypowiadać się o tym, ale mam takie odczucie. Ja też padłem ofiarą Okrągłego Stołu.



**Iwona Kubicka, pielęgniarka z Wierchowa.**

Wydaje mi się, że nie jestem osobą kompetentną, żeby zabierać głos w tej sprawie. Może nie ze względu, że nie pamiętam, tylko że nie za bardzo interesuję się historią i może to dlatego. Natomiast pomimo tego chciałabym powiedzieć, że ta Solidarność nie jest taka sama jak była. Obserwuję co się w tej chwili dzieje w kraju. Obserwuję ludzi, którzy nawet wywodzą się z Solidarności i w tamtym czasie ich działania płynęły z serca i pewnych przekonań, może nawet i naiwności. Ale teraz, to co wszyscy widzimy, to tylko sama korupcja i nieszczerłość.

**Potrzebujesz szybko  
pieniędzy?**

**Pożyczka od ręki**

Łobez | ul. Krótka 4 | tel. (091) 3974383  
kom. 0 501 660 878

Bank BPH

Usługi Finansowe  
Partner Banku BPH SA

Leczenie schorzeń kręgosłupa i głowy  
**GABINET NEUROCHIRURGICZNY**

Dr Tomasz Siwiecki  
Specjalista Neurochirurg

Gabinet: przychodnia przyszpitalna  
pok. 65 I p., czynny raz w miesiącu  
(sobota od 10.00 do 11.00)

ul. Chrobrego 4 78-500 Drawsko Pom.  
**Rejestracja telefonicznie:  
0 606 379 531**

Realizacja drawskich inwestycji

# Nowa kanalizacja



(Drawsko Pom.) Na ul. Wywińskiego ruszyły prace związane z realizacją gminnej inwestycji dotyczącej budowy kanalizacji sanitarnej. Prace te wykonuje koszalińska firma „DOMAR”. – „Prace na tej ulicy potrwają tylko kilka dni – mówi kierownik budowy, Tomasz Zieliński – „pracuje tu 10 osób, wszyscy są zatrudnieni z Drawska lub okolic”. Prace przebiegają bar-

dzo pręźnie i sposób ich prowadzenia nie wprowadzi większych utrudnień w ruchu. Zdjęcie zrobiono 19 sierpnia br. (mh.MN.)

## Zareklamuj się

tel. 0504 042 532

## GAZ-TRON

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe  
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Gdynska 9D  
tel./fax (094) 363 39 75

**DYSTRYBUCJA:**

- gazu propan-butan butlowego  
- wszystkich gazów technicznych

**HURT - DETAL**

**TRANSPORT DO KLIENTA**

**MONTAŻ  
I NAPRAWA  
INSTALACJI**



**GAZOWYCH DO SAMOCHODÓW**

## Tygodnik interweniuje, skutki widoczne

(ZŁOCIENIEC). Na końcu ulicy 11 Listopada w Złocieniu, w ostatnich trzech tygodniach reporterzy Tygodnika byli proszeni o pomoc w odnowieniu schodów – to na prośbę pani Teresy Rudzińskiej. Burmistrz Piotr Antończak powiedział: - Kontaktowałem się z tą panią. Oglądałem miejsce i oświadczam, że najszybciej, jak tylko to możliwe, uporządkujemy rzeczony schody. Posłużymy się grupą pracowników tworzoną na wzór grup interwencyjnych. Jednak, jedno z istniejących tam schodów zlikwidujemy w ogóle, gdyż ich remont pochłonąłby kwotę do 40 000 złotych. Wystarczą te, przy sklepach na ulicy Krętej. Na nich zainstalujemy też poręcz, by służyła ludziom mającym trudności w poruszaniu się i nie tylko tym. -

W rozmowie z panią T. Rudzińską usłyszeliśmy; - Tygodnik napisał i co dalej? Jeśli to nie pomoże, to do kogo dalej mam się zwrócić? - W imieniu pani Teresy przeprowadziliśmy więc rozmowę z burmistrzem Piotrem Antończakiem.

Przy tej samej ulicy pani Irena Długosz prosiła, by pomóc jej w prośbach o uporządkowanie zrujno-

wanego podwórka. Tu sytuacja jest też trudna, bo pani Irena ma chore nogi i poruszanie się po takim podwórku grozi jej nieobliczalnymi konsekwencjami. Ale i tu mamy dobre wiadomości. Od poniedziałkowego ranka ekipa pracowników wynajętych przez ZGM remontuje



podwórko pani Ireny. Remont jest zakrojony na szeroką skalę.

W sprawie studni na podwórku budynku nad samą Drawą należącym do pani Kosianowicz, prezes ZWiK-u Jan Łowkiewicz powiedział; - Budowa studni i wszelkie parametry zostały uzgodnione z

właścicielem terenu, z ZGM -em. Studnia musi nieco wystawać nad ziemię i nic tutaj nie da się już więcej zrobić. -

Przy okazji ZWiK – u napiszmy jeszcze, że sprawa niemiłych zapachów na Moście Połczyńskim jest już chyba definitywnie zamknięta, gdyż swoje czynności ZWiK wykonał do końca, a reszta należy do prywatnych właścicieli budynków, którzy w swoich punktach nie mają zainstalowanych tak zwanych odpowietrzników.

Aby wyjaśnić wszelkie sprawy związane z niemiłymi zapachami na Moście Połczyńskim, należałoby chyba powołać specjalną komisję do oceny gospodarki ściekami w gminie Złocieniec, ale – jak na razie – nikogo na to nie stać, a i – mimo wszystko – są pilniejsze sprawy. Teraz, kiedy pocujemy znajomą woń na Moście Połczyńskim, pomyślmy – w Złocieniu jest wreszcie przydatna i wielka oczyszczalnia ścieków. Bo do niedawna jeszcze wszystko szło do rzeki. Tymczasem smrody przychodzi wytrzymać. Na razie – oczywiście. T. Nosel, A. Gadzina



**Prywatny Gabinet  
Stomatologiczny**

**Monika Bogusz**

lekarz stomatolog

Drawsko Pom., ul. Starogrodzka 9, tel. 36 36 136, kom. 0 607 092 607

www.dentysta.max.pl

monika.bogusz@plusnet.pl

### STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- ☞ usuwanie złogów nazębnych
- ☞ impregnacja i lakowanie zębów u dzieci
- ☞ leczenie zachowawcze zębów: metodą tradycyjną i piaskarką abrazyjną
- ☞ usuwanie zębów w znieczuleniu
- ☞ LASER BIOSTYMULACYJNY

### PROTETYKA

- ☞ protezy stałe: korony, mosty (porcelanowe i z innych materiałów)
- ☞ protezy ruchome: akrylowe, szkieletowe (zasuwki, zatraski), nylonowe



### CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

- ☞ usuwanie zębów zatrzymanych, zawiązków zębów, ósemek trudnowyrzynających się
- ☞ resekcja korzeni zębów
- ☞ plastyka wyrostka żębodołowego i dziąsła
- ☞ implanty



## Koszykowa inwestycja

(Czaplinek) Czterdzieści nowych koszy, gmina Czaplinek zamontowała na słupach oświetleniowych przy ulicach Drahimskiej, Długiej, Wałeckiej, Pławieńskiej, Poznańskiej, Grunwaldzkiej, Czarnkowskiego, Pięciu Pomostów i dro-

dze prowadzącej do jeziora Drawsko pomiędzy ośrodkami Kusy Dwór i Zodiak. Jest początek większej inwestycji w tej dziedzinie, gdyż docelowo zaplanowane „uzbrojenie” w ten sprzęt całego miasta. AG

Obchody XXV-lecia powstania NSZZ Solidarność

# BEZ PREZYDENTA ALE Z GODNOŚCIĄ

(Drawsko Pom.) - *Jestem pełen podziwu dla państwa, że przybyliście w takiej liczbie pod pomnik. To tak jakby w Krakowie, czy Gdańsku przyszło 20-30 tysięcy ludzi.*

To słowa byłego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Mariana Krzaklewskiego, najwyższego rangą gościa uroczystości pod pomnikiem „Solidarność” na placu Bałtyckim w ubiegłą niedzielę. Trzy lata temu, w tym samym miejscu, Krzaklewski był obecny przy odsłonięciu tego kamienia-pomnika, pomysłu Eugeniusza Pieciewicz.

Niestety, nie przybył do Drawska Lech Wałęsa. W liście, który odczytała przewodnicząca Regionu koszalińskiego Solidarności „Pobrzeże” pani Danuta Czernielewska - były prezydent i legendarny przywódca związku przeproszał zebranych za swoją nieobecność i obiecał przyjazd w późniejszym terminie, już po wyczerpującym dla niego okresie trwających uroczystości. Okazało się, że prezydent ze względów zdrowotnych nie opuszcza Gdańska. Nie dojechał również zapowiadany przez organizatorów bp. Ignacy Jeż.

Msza święta za ojczyznę i Solidarność, homilia nawołująca do jedności, zakończenia podziałów, braterstwa narodowym, piękna inscenizacja wydarzeń z czasów zawiązywania się Solidarności w 1980 roku - odnosząca się (co zrozumiałe ze względu na planowaną wizytę) do wkładu Lecha Wałęsy w tworzenie związku, oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem przez związkowców i inne, bardziej lub mniej oficjalne delegacje - podnosiły charakter patriotyczny uroczystości.

Większość zdawała sobie i innym sprawę z sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się po przemianach, co nie ujmuje podjętemu kiedyś wysiłkowi ludzi Solidarności, by zmieniać swój kraj.

- Wielu z nich zapłaciło i płaci wielką cenę. Kiedyś internowanie, utrata wolności, dzisiaj utrata pracy i bezrobocie. - mówił ówczesny kapelan internowanych ks. Marian Wojnicki.

Jednak rzeczą pozostawiającą największe wrażenie z obchodów święta Solidarności, były łzy w oczach wielu mieszkańców podczas



intonacji śpiewanej kiedyś pieśni Jana Pietrzaka; „Żeby Polska była Polską”.

I mam wrażenie, że nikt w tym momencie nie myślał o wielkim nieobecnym na placu, ale o czasie kiedy, naiwną i jakże czystą mową trafiło się do serc. Komu dziś powiedzieć o pragnieniach, lękach, radościach? Czy zawsze można otwarcie wyrażać swoje poglądy, bez obawy śmiechności, pogardy. Czy jest w nas wola służenia, czy raczej brania bez względu na koszty, zupełnie pomijając człowieczeństwo.

To tęsknota do idei kazała drawszczyznom pochylić głowy na Placu Bałtyckim i choć przez chwilę nie pamiętać słów my, oni.

Po uroczystościach pod pomni-

kiem, w Drawskim Ośrodku Kultury przewodnicząca Zarządu Regionu wręczyła wyróżnienia członkom NSZZ Solidarność z powiatu drawskiego. Otrzymali je:

Ewa Kurzątkowska, Paweł Kurzątkowski, Gustaw Chruścik, Ryszard Bociński, Roman Bany, Elżbieta Ciećwierska, Zdzisław Zieliński, Andrzej Korczak, Rafał Koziół, Feliks Staciwa, Robert Gański, Eugeniusz Bujak, Roman Hołownia, Jan Karpiński, Bogdan Siara, Zygmunt Helstowski, Stanisław Aleksandrowicz, Bronisław Sojda, Dariusz Mroczek, Ryszard Rećko, Artur Polak, Zdzisław Puchalski, Ireneusz Adamczyk, Ryszard Worona, Jan Wysocki, Stanisław Juskiewicz, Jarosław Szuma.

Mariusz Nagórski

Reminiscencje jubileuszu

## Kłopoty z pamięcią

(Drawsko Pomorskie) Po obchodach XXV-lecia Solidarności w Drawsku Pomorskim, do redakcji TPD dotarła uwaga dotycząca sposobu przedstawiania początków związku na naszym terenie, oraz umniejszania wkładu pracy tych, którzy w 1980 i 1981 roku ryzykowali własnymi karierami, zdrowiem, aresztowaniem, byśmy dziś mogli obchodzić kolejne rocznice NSZZ Solidarność, w wolnym, suwerennym kraju.

Redakcja TPD publikuje listę pierwszego składu Komisji MKP NSZZ Solidarność w Drawsku. To Ci ludzie odważyli się stanąć na czele ruchu społecznego w strukturach PRL-owskiego systemu totalitarnego. Autentyczni świadkowie tworzenia NSZZ Solidarność do dzisiaj nie doczekali się żadnych wzmianek, chociażby w lokalnych informacjach o czasach i ludziach okresu powstania Solidarności. Istniała taka możliwość przy okazji jubileuszu XXV-lecia, niestety organizatorzy obchodów nie znaleźli miejsca i czasu na powrót do swoich „korzeni”.

Redakcja TPD, składa wyrazy podziękowania wszystkim działaczom Solidarności 1980 i 1981 roku i ich następcom za uzyskaną wolność prasy. Dzięki im możemy dzisiaj wydawać niezależną gazetę.

Ku przypomnieniu obecnym i pamięci następnym pokoleniom przypominamy skład pierwszej Komisji MKP NSZZ „Solidarność” w Drawsku Pomorskim.

**Okoniewski Józef** - „Drawa”,  
**Lachowicz Ryszard** - Zasadnicza Szkoła Zawodowa,  
**Szulc Henryk** - Z.O.Z,  
**Achramowicz Józef** - P.B.Rol.  
**Olender Janusz** - W.P.H.W  
**Grynczelis Witold** - Apteka  
**Zmysłowska Teresa** - Zasadnicza Szkoła Zawodowa  
**Wójcik Jan** - ZMKPGR  
**Brewiński Janusz** - C.N.  
**Koziół Edward** - PRIMBR  
**Kuźniewicz Teresa** - Urząd Telekomunikacji  
**Katuszonek Feliks** - KPGR  
**Dubert Antoni** - Polski Związek Motorowy  
**Pacak Stanisław** - R.D.P.  
**Kurowski Stanisław** - „Drawa”  
**Wojno Stanisław** - S.T.W.  
**Piątkowski Stanisław** - Z.E.  
**Jankowski Jan** - Z.M.K.P.G.R.  
**Dzik Edward** - O.B.M.  
**Rajski Czesław** - S.K.R. Kalisz  
**Żukowski Stanisław** - K.P.G.R (MN)

## OFERTY PRACY PUP

- 1. Nauczyciel języka niemieckiego – 1/2 etatu** Wymagania: wykształcenie wyższe + przygotowanie pedagogiczne. Kontakt: Gimnazjum w Ostrowicach, 78-506 Ostrowice, tel. (0-94)36-15-239
- 2. Instruktor Nauki Jazdy Samochodem**
- 3. Nauczyciel języka niemieckiego**
- 4. Nauczyciel języka angielskiego – ZAPEWNIAMY MIESZKANIE**
- 5. Nauczyciel – Technologia żywienia**
- 6. Nauczyciel wychowania fizycznego** Wymagania: dotyczy oferty 2,3,4,5,6. Wykształcenie wyższe kierunkowe, w przypadku instruktora wykształcenie średnie lub wyższe, wymagana praktyka. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2, ul. Połczyńska 7, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-326-42
- 7. Nauczyciel matematyki** Wymagania: ukończone studia magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym na ww. kierunku. Kontakt: Zespół Szkół im. St. Staszica, ul. St. Staszica 6, 78-320 Połczyn Zdrój, tel. (0-94) 36-62-083
- 8. Absolwent pedagogiki specjalnej** Wymagania: specjalność: rewalidacja upośledzonych umysłowo Kontakt: Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Bobrowie, 3671463
- 9. Nauczyciel języka angielskiego** Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym Kontakt: Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Chopina 10, 78-520 Złocieniec, tel. (0-94) 36-715-93
- 10. Nauczyciel wychowania fizycznego** Wymagania: wykształcenie wyższe licencjat lub mgr + przygotowanie pedagogiczne. Kontakt: Gimnazjum w Drawsku Pom. ul. Dworcowa 2A, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-325-48
- 11. Nauczyciel Matematyki**
- 12. Nauczyciel informatyki** Wymagania dot. 11,12, wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, ul. Grunwaldzka 1, 78-550 Czaplina tel. (0-94) 37-552-39
- 13. Nauczyciel języka niemieckiego (4 godz. tygodniowo)**
- 14. Nauczyciel matematyki (6 godz. tygodniowo)**
- 15. Nauczyciel języka angielskiego (14 godz. tygodniowo)**
- 16. Nauczyciel przysposobienia obronnego (5 godz. tygodniowo)**
- 17. Nauczyciel wiedzy o kulturze (3 godz. tygodniowo).** Wymagania dotyczą – 13,14,15,16,17. Wykształcenie wyższe kierunkowe + przygotowanie pedagogiczne. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1, ul. Złocienicka 26, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-322-41
- 18. Tokarz - frezer** Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, mile widziany staż pracy Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31
- 19. Ślusarz- spawacz** Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, mile widziany staż pracy Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31

Ponad 1200 kominków - najtaniej w województwie



## KOMINKI

Grzegorz Śmiałkowski  
P.W. KOM-BUD "KOMINKI"  
78-200 Białogard, ul. Królowej Jadwigi 28  
tel. kom. 0698-069-140, tel./fax (094) 311-86-82

### Oferujemy

- **Obudowy:** marmurowe, granitowe, piaskowiec, kafle i inne inwencje klienta
- **Wkłady** żelazne i stalowe wielu znanych firm
- **Akcesoria** kominkowe od A do Z, drewno do kominków
- **Montaż,** produkcja, projektowanie, keramzytowe systemy kominkowe
- **Specjalna oferta** hurtowa dla firm kominkowych i nie tylko...

**SPRZEDAŻ RATALNA 1% W SKALI MIESIĄCA  
POSZUKUJEMY LOKALU W WASZYM REGIONIE**

**Reklama w tygodniku  
Tel. 0609 632 530**

## DRUKARNIA

Oferujemy druk:

- ulotek,
- plakatów, wizytówek
- druków, samokopii

**Łobez ul. Słowackiego 6  
Tel./fax - 091 3973730**

www.toyota.pl  
samochody używane  
w bardzo korzystnych cenach!!!



TODAY TOMORROW



TOYOTA



TOYOTA YARIS



TOYOTA COROLLA



TOYOTA RAV 4



TOYOTA AVENSIS

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.  
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard  
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,  
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701  
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



### 20. Osoba do tłumaczenia

Wymagania: wykształcenie wyższe ze znajomością języka angielskiego, niemieckiego biegle w mowie. Zapewniamy mieszkanie służbowe. Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31

**21. Kierownik lub majster robót instalacji sanitarnych** Wymagania: wykształcenie techniczne lub wyższe kierunkowe, mile widziane prawo jazdy kat. B, znajomość programów kosztorysowych, uprawnienia instalatora, praktyka w zawodzie. Praca na terenie Powiatu Drawskiego Kontakt: PUH "FACH" H. Krzywicki, 78-500 Drawsko Pom. ul. Krótka 3/3 tel. 36-346-19

**22. Księgową** Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, doświadczenie zawodowe, obsługa komputera, dobra znajomość języka niemieckiego. Kontakt: Nowakowska Monika tel. 37-550-16 w. 48 lub 37-556-79

**23. Nauczyciel technologii drewna** Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplince, tel. 37-552-39

**24. Nauczyciel języka angielskiego** Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplince, tel. 37-552-39

**25. Programista** Wymagania: dobra znajomość C/C++, minimum 2 lata doświadczenia, znajomość obiektowych technik projektowania i programowania, znajomość programowania dla systemów Symbian OS. Kontakt: Dla firmy SOFTLINE tel. kontaktowy Jerzy Nowacki 604-489-627

**26. Krawiec – szwacz** Wymagania: praktyka w zawodzie Kontakt telefoniczny 36-705-32

**27. Piekarz** Wymagania: wykształcenie zawodowe, staż pracy 5 lat . Kontakt: Piekarnia Ciastkarnia Ewa Kubacka, 78-500 Drawsko Pom. ul. Złocienicka 21a, tel. 36-322-38

**28. Menadżer Hotelarz- Restaurator** Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, bardzo dobra znajomość języka niemieckiego, angielskiego, francuskiego, obsługa komputera, umiejętność zarządzania ludźmi, staż pracy w Anglii, Austrii lub Niemczech Kontakt: PAMOLAND Spółka z o.o. Błędno, 78-520 Złocieniec tel. 0-94 36-31-190

**29. Aplikant Komorniczy** Wymagania: wykształcenie wyższe prawnicze Kontakt: 0-602 463-223, PRACA W WAŁCZU

**30. Sekretarka** Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, dobra znajomość sprzętu biurowego, znajomość języka arabskiego. Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom.

**31. Specjalista d.s. handlu i marketingu** Wymagania: Wykształcenie średnie lub wyższe, bardzo dobra znajomość języka angielskiego i arabskiego, obsługa komputera. Kontakt: AL.-SAMER Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom.

**32. Spawacz stali nierdzewnej** Wymagania: praktyka w zawodzie spawacza. Kontakt: Grażyna Strzała ul. Piaskowa 12, 78-520 Złocieniec, tel. 0-602-599-816

**33. Nauczyciel WOS – 16 godzin tygodniowo** Wymagania: wykształcenie wyższe + przygotowanie pedagogiczne + kwalifikacje. Kontakt: Gimnazjum w Ostrowicach, 78-506 Ostrowice, tel. (0-94)36-15-239

## Festyn Chłopa

## NADE WSZYSTKO GUDOWO

(Gudowo) Rada sołecka, oraz rada parafialna wsi Gudowo, były organizatorami sympatycznej imprezy pod nazwą „Festyn Chłopa”, który się odbył w ubiegłą sobotę na tutejszym stadionie. Ten oryginalny sposób spędzania wolnego czasu, przyjął się już od pewnego czasu w Gudowie. Dlaczego oryginalny...?

Organizowane festyny, zabawy, turnieje, mają na celu przede wszystkim integrować mieszkańców wsi, ale są i inne dużo szlachetniejsze pobudki organizowania tego typu imprez. Najważniejszą jest odbudowa tutejszego kościoła. Mieszkańcy zadeklarowali się finansowo i materialnie, że pomogą w wyremontowaniu kościoła i w interesach wszystkich jest pomnażanie funduszy a jedną z lepszych form jest organizowanie różnych spotkań z loteriami, konkursami, które przynoszą niewielki, ale zawsze dochód z korzyścią dla całej społeczności. (O pracach remontowych kościoła, szerzej napiszemy w następnym numerze TPD.)

Jak nam powiedział pan Edward Kiszkielewicz- członek rady sołectkiej Gudowa- *Odkąd Sołtysiem wsi została Pani Krystyna Grzyb, ta mała typowo turystyczna osada wykazuje bardzo wiele inicjatyw i wcale nie dzieje się tak za jakieś wielkie pieniądze, bo przecież w takich nie ma, ale zaangażowaniem wszystkich, naprawdę wszystkich mieszkańców Gudowa. My z radą sołecką proponujemy jakąś imprezę a od razu mamy bardzo wie-*

*lu chętnych do pomocy. Na przykład tu przy organizacji "Festynu Chłopa" bardzo pomogła nam nasza młodzież a w zamian za to, zorganizujemy im sphyw kajakowy, już drugi w tym roku. To nasze dzieci i nie prawdą jest, że dzisiejsza młodzież jest zepsuta i znudzona.*

*Tej tutaj wystarczy dać tylko hasło i nieco pokierować, a zrobią wszystko, o co ich poprosić.*

Rzeczywiście umiejętność pokierowanie lokalnymi społecznościami to wielka sztuka i odpowiedzialność. W świecie pieniędzy, notorycznego

braku czasu, biegu za prywatą postawy społecznikowskie przyciągają ludzi.

Jesteśmy społeczeństwem spragnionym „ludzkiego” traktowania, przyjacielskich stosunków z każdą władzą nawet najbardziej lokalną. Gdy sołtys, dzielnicowy, radny, interesują się losami swoich mieszkańców gwarancją sukcesu ich pracy zawsze będzie pomoc społeczności. Kiedy Pani Sołtys mówi; *nade wszystko Gudowo*; wiemy, że tej wsi nie grożą afery, podziały, kłótnie. W imię wspólnoty odbudują kościół z własnych, dobrowolnych datków. Uśmiech pojawia się natwarzach rozmówców, gdy Pani Krystyna Grzyb wspominała pytając; *A jak już wyremontujemy kościół, to czy ludzie będą chcieli robić coś dalej?*

W takich warunkach, przy takim zaangażowaniu nie mamy wątpliwości, że tak. (MN)



## Drogi gruntowe (i nie tylko) będą w lepszym stanie

(Czaplinek) O tym jaki jest stan nawierzchni dróg w Polsce nie trzeba chyba nikogo zanadto informować. Wiedzą o tym zwłaszcza stali użytkownicy tychże, czyli kierowcy. Jakże miło jest nam, że możemy w związku z tym przekazać informację, iż w dniu 27 lipca br., gmina Czaplinek rozstrzygnęła przetarg i dokonała wyboru oferenta na wykonanie remontów dróg gruntowych. W ramach tych robót zostanie wykonane remonty dróg gminnych na odcinkach Drahimek, Żerdno, Prosono,

Sikory – Żerdno, Żeliszawie oraz remonty ulic Pięciu Pomostów i Akacyjowej w mieście. Zaplanowany termin wykonania prac, to 30 września b.r. Prace wykonywać będzie Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe WEKTRA ze Szczecinka.

Ponadto remontu doczeka się droga powiatowa z Machlin do Motarzewa na odcinku 1478 mb. Zostanie ona pokryta dywanikiem bitumicznym w postaci ścieralnej trzycentymetrowej warstwy, co pozwoli na jej dłuższą eksploatację. AG

## Ile kosztuje wyprawka

## KOSZTOWNY START W NOWY ROK SZKOLNY

(Drawsko Pom.) Dobiegają końca wakacje, a raczej trzeba powiedzieć, że za tydzień rozpoczyna się nowy rok szkolny. Jak co roku, w tym okresie rodziców i uczniów ogarnia gorączka zakupów wszelkiej maści przyborów szkolnych. – „Pieniądze idą jak woda” – stwierdza mama siedmioletniego Rafała – „Tyko na przybory szkolne wydaliśmy już 100 złotych. Do tego dochodzą jeszcze książki. Nie wspomnę już o kurtce, dresach, podkoszulkach, skarpetach i butach. Dziecko ze wszystkiego wyrasta. W sumie na całą wyprawkę szkolną wydaliśmy około 550 zł”.

Prawdziwy horror finansowych wydatków przeżywają rodzice w rodzinach gdzie jest więcej niż jedno dziecko. Wielu z nich szkolne zakupy zaczyna tuż po zakończeniu roku szkolnego, aby uniknąć zbyt dużego obciążenia budżetu domowego. W rodzinie gdzie jest dwoje lub troje dzieci wydatki związane z nowym rokiem szkolnym sięgają około 1000 zł. Podstawowe przybory dla przedszkolaka kosztują od 50 do 80 zł. Wyprawka dla siedmiolatka to, podręczniki, tornister, worek szkolny, piórnik z wyposażeniem, zeszyt, strój sportowy pochłonie już około 450 zł. – „Koszt wyprawki zależy od zasobności portfela kupującego” – mówi jedna z drawskich ekspedientek – „Na zakupy przyborów szkolnych dla ucznia pierwszej klasy szkoły podstawowej trzeba wydać minimum 70-80 złotych. Sam tornister to wydatek rzędu 40-50 złotych. Ceny piórników wahają się od 11 do 29 zł. Zeszyt sześciuściokartkowy kosztuje złotówkę, natomiast 96 w twardej okładce, prawie 2 zł”.

Podręczniki dla początkującego gimnazjalisty łącznie z książkami do języków obcych oraz ćwiczeniami to wydatek około 320 zł. Do tego trzeba doliczyć koszty kupna plecaka, przyborów i stroju gimnastycznego. To po zliczeniu zbierze się kolejnych 300 zł.

Ponad 600 zł trzeba wydać na wyposażenie ucznia szkoły ponadgimnazjalnej.

Są to dla wielu rodzin w naszym regionie, o bardzo dużym bezrobociu, zbyt duże obciążenia finansowe. (mh)

### MATERIAŁY BUDOWLANE

Ul. Toruńska  
78-500 Drawsko Pom.

### UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

AC-3 CLICK - 26 zł brutto  
STYROPIAN

FS-15  
cena 119 brutto za m. szesc.

Budujemy  
Domy  
7% Vat

STUDIO ŚNIEŻKA  
Farby, lakiery, narzędzia  
Tel. 0 94 363 20 80  
Wysoki rabat = dobra cena!  
Tel/fax 094 363 30 89

## Walka o wózki

# POLOmarket - OTWARCIE

**(Drawsko Pom.) W minioną sobotę otwarto w Drawsku nowy sklep wielkopowierzchniowy. Już od kilku dni można było obserwować latające nad miastem motolotnie z napisami informującymi o sobotnich wydarzeniach.**

Na dzień przed, prócz spadających z nieba „krówek” można było zaobserwować wzmożone prace wykończeniowe przy układaniu chodników oraz placu parkingowego znajdującego się od ulicy 11 Plk. Piechoty.

- Na pewno zdążymy przed otwarciem. – mówi kierownik nadzorujący prace budowlane. - Czekamy na zgodę o włączenie się do drogi krajowej, powinniśmy otrzymać ją lada dzień. Niestety z tego powodu od jutra będzie dostępna tylko część parkingu.

W piątkowy wieczór nowo zatrudnieni pracownicy POLOmarketu z pomocą doświadczonych kolegów z dyrekcji sieci, przygotowali się do sobotniego otwarcia. Wszyscy przeszli odpowiednie szkolenia i są dobrze przygotowani do obsługi klientów, ale trema przed sobotnią inauguracją daje się zauważyć. Najbardziej widoczna jest na godzinę przed otwarciem. Sobotni poranek jest słoneczny, już przed godziną dzwonią pod sklepem są pierwsi klienci, którzy na pytanie, co myślą o otwarciu takiego sklepu w Drawsku, chętnie dzielą się swoimi opiniami z naszym reporterem:

- Te małe sklepiki nie wytrzymają takiej konkurencji. – mówi starszy pan stojący z rowerem. - Na pewno popadają, gdzie ci wszyscy ludzie popadają, a gdzie ci wszyscy ludzie popadają, a gdzie ci wszyscy ludzie popadają, a gdzie ci wszyscy ludzie popadają. - Ale to naprawdę powinien być wcześniej ten sklep. – stanowczo odmienne zdanie wypowiada również

starszy pan, który czeka na otwarcie. – Ludzie czekali, bardzo dużo ludzi czekało i zadowoleni są z tego, że w końcu będzie taki sklep. Mam dużą rodzinę i mogę powiedzieć, że też są zadowoleni. - mówi inny.

Pierwsza przed sklepem była soltys Mielenka, która powiedziała:

- Ja pierwsza tu jestem i uważam, że to jest potrzeba, bardzo dobrze, że jest taki sklep.

- Jestem za, w każdym mieście powinien być tego typu sklep. Oczywiście zależy to również od wielkości. Tak jak u nas jeden stanowczo wystarczy. To, co mi się nie podoba to lokalizacja tego sklepu. Zupełna pomyłka. Mówi się, że będzie tu pracowało ponad 20 osób, to dobrze, że powstały nowe miejsca pracy. Ale, na jaki czas?

Po drugiej stronie ulicy są dwa sklepy spożywcze, rzeźnik i chemia, zresztą od bardzo dawna. Tam pracuje prawie tyle samo ludzi, co tych, którzy dostali niedawno pracę. Te sklepy na pewno się nie utrzymają. Potrzebny był bardzo taki punkt handlowy, zwłaszcza u nas, gdzie jest tak duże bezrobocie i ludzie liczą się z każdym groszem. Ale jeszcze raz powtarzam, to, że pozwolono na otwarcie marketu w centrum miasta, w którym nie brak na obrzeżach miejsca, chociażby na Starogrodzkiej, czy przy wyjeździe z miasta, to gwóźdź do trumny dla okolicznych przedsię-

biorców. Oczywiście najbardziej ucierpi ten najbiedniejszy.

- Ja na pewno będę tu kupowała. – mówi kobieta przysłuchująca się swojej przedmówczyni.

- Jest tu dużo taniej i w takich marketach zawsze są jakieś promocje. Nie zarabiam zbyt dużo, a mój mąż pracuje dorywczo w lesie albo gdzieś na budowie. Każda zaoszczędzona złotówka jest bardzo ważna, zwłaszcza, że nasza córka ostatni rok uczy się w liceum. Zaraz matura. Dobrze się uczy i chcemy żeby uczyła się dalej. Dlatego nie mogę pozwolić sobie na wybieranie sklepów, po prostu kupuje tam gdzie jest taniej. Ale zgadzam się z panią, która przede mną rozmawiała z panem. Czy naprawdę nie można było otworzyć tego sklepu gdzieś indziej, na przykład tak jak Biedronkę? -

W otwarciu sklepu uczestniczyły władze miejskie, powiatowe, przedstawiciele lokalnych samorządów i zaproszeni goście. Po krótkim przemówieniu wygłoszonym przez wiceburmistrza Marka Tobiszewskiego przybyli goście złożyli życzenia pani prezes, wraz z kwiatami i gratulacją z okazji otwarcia kolejnego oddziału sieci POLOmarket.

Przecięciem wstęgi przez panią prezes, wicestarostę i wiceburmistrza dokonano otwarcia sklepu. Przybyli goście zwiedzili jako pierwsi wnętrze sklepu, a co niektórzy zapewnili, że w ich małżonkach market zyska dobrych klientów. Po otwarciu zostali zaproszeni do części hotelowej.

Przed godziną „0” przed wejściem do POLOmarketu stała pokaźna grupa klientów, również po drugiej stronie ulicy Piłsudskiego chodnik był zatłoczony. Wielu z oczekujących na otwarcie sklepu zaplanowane na 10:00, nie ukrywała, że liczy na zdobycie nagród, które ufundowała sieć supermarketów POLOmarket w związku z otwarciem swojej placówki w Drawsku Pom. Do wygrania był sprzęt RTV i AGD. Wielu też skusiło się atrakcyjnymi cenami np.: papryki, winogron, wędlin i drobiu.

Dokładnie, o godzinie 10:00 otwarto drzwi marketu i zaproszono oczekujących na zewnątrz klientów. Już po kilkudziesięciu sekundach zapanował totalny chaos. Ludzie przepychali się wzajemnie w kierunku wózków na zakupy i koszyków, co spowodowało kompletny zator. Napierający tłum na boks z wózkami, nie pozwalał na wyprowadzenie ich na zewnątrz. Na część towarową w



pierwszych chwilach udało się wejść nielicznym. Po kilku minutach zrobił się prawdziwy, wózkowy zator w bramce, przez którą wchodzi się do części handlowej. Mimo nawoływań o wycofanie się i tłumaczeniu przez obsługę sklepu, że w ten sposób będzie można wystawić wózki, ludzie długo nie reagowali.

Jeszcze przez wiele godzin po otwarciu, trzeba było stać w kolejce w oczekiwaniu na upragniony wózek.

W pierwszej chwili, gdy patrzyłem na ludzi stojących w kolejce przed otwarciem sklepu, przypominały mi się czasy PRL-owskich kolejek. Ale moment otwarcia i późniejsza walka na łokcie, odwiódły mnie od tamtych wspomnień. Może niewiele pamiętam, ale z pewnością w tamtych czasach było dużo spokojniej.

Po przeprowadzonym o godzinie 16 losowaniu paragonów, okazało się, że szczęśliwym posiadaczem telewizora został Rafał Zubert, natomiast kuchenki mikrofalowe otrzymała Bożena Stasiłowicz oraz Władysław Płuska.

Tekst i foto: Michał Hnat





## Rozmowa z Tomaszem Wegnerem z Polomarket

CODZIENNIE  
ŚWIEŻE WARZYWA

(Drawsko Pom.) Rozmowa z dyrektorem regionu zachodniopomorskiego sieci supermarketów POLOmarket Tomaszem Wegnerem, przeprowadzona na dzień przed otwarciem nowej placówki.

**TPD:**- Jutro otwarcie sklepu w Drawsku, ile waszych placówek jest w naszym regionie?

Tomasz Wegner:- Jest, to 141 sklep otwierany w naszej sieci. Jeśli chodzi o region zachodniopomorski, to na tym terenie działają już dwie placówki w Świnoujściu i Szczecinku, ta będzie trzecia.

**TPD:**- Na jakich warunkach i ilu ludzi znajdzie zatrudnienie w nowej placówce oraz skąd oni pochodzą i co firma ma do zaoferowania po za standardowym wynagrodzeniem?

**T.W.:**- W tej chwili zatrudniamy 25 osób, wszyscy pochodzą z Drawska bądź też okolic. Nie będzie tu pracował nikt z zewnątrz. Całe kierownictwo również jest z Drawska. Podpisaliśmy z każdą osobą umowę o pracę w pełnym wymiarze.

Tak, że wszyscy są pracownikami POLOmarketu. Firma daje wszelkie możliwości rozwoju, przede wszystkim awansu, również w ramach szkoleń wewnętrznych podniesienie kwalifikacji. Zespół jest w większości młody, nie wynika to z naszych preferencji, a z tego, kto się ubiegał o pracę. Przy doborze pracowników korzystaliśmy z usług Agencji Pośrednictwa Pracy przy Europejskim Centrum Edukacji i Turystyki z Drawska Pomorskiego.

**TPD:**- Co macie do zaoferowania klientom?

**T.W.:**- Nasza formuła jest odpowiedzią na potrzeby tutejszego rynku. Jesteśmy sklepem, tzw. supermarketem i w naszej ofercie jest około 5 tysięcy asortymentów gdzie średnio, dyskonty (red. zwykłe sklepy) mają około tysiąca. Można kupić u nas wszystko, od rzeczy przyzwoitych cenowo, poprzez najlepsze marki, po dopasowanie się cenowo do potrzeb każdego klienta, dążymy do tzw. formuły osiedlowej, żeby można było codziennie wejść po to, czego się najbardziej potrzebuje. Sklep jest przede wszystkim ogólnospożywczy, mamy również chemię oraz artykuły gospodarstwa domowego. Codziennie mamy świeże dostawy warzyw, wędlin oraz pieczywa dostarczanego przez dostawców lokalnych i wypiekane na miejscu. Do tego atrakcyjne godziny otwarcia.

**TPD:**- Czy poza pieczywem, pro-

wadzona będzie sprzedaż produktów lokalnego pochodzenia?

**T.W.:**- Jeśli chodzi o wędliny, wszyscy producenci są doborzeni w drodze selekcji. Na dzień dzisiejszy jest 18-tu producentów, którzy dostarczają do naszego centrum logistycznego swoje najlepsze produkty i te produkty mamy w naszej ofercie. Jeżeli zdarzy się tak, że któryś z producentów lokalnych chciałby się pochwalić jakimś swoim produktem i sprzedać go poprzez naszą sieć, to również możemy takiego producenta wciągnąć na naszą listę dostawców w centrum logistycznym.

**TPD:**- Czy należy rozumieć to, że macie już swoich stałych dostawców?

**T.W.:**- Absolutnie nie. Jest ciągła rotacja. Wynika to ze sprzedaży, jeśli jakiś produkt przestaje się sprzedawać, jest nie popularny, to rezygnujemy z niego i szukamy

nowości.

**TPD:**- Co prócz dużej liczby asortymentów, jest u was, a nie ma tego u innych?

**T.W.:**- Nie wiem jak wygląda w Drawsku możliwość płacenia kartą, u nas na pewno w każdej kasie przyjmowane są karty płatnicze. Nasz system komputerowy jest przystosowany do przyjmowania zapłaty w euro, i działa sprawnie w naszym oddziale w Świnoujściu. Jeżeli okaże się, że taka potrzeba jest i tutaj, to zostanie uruchomiony. Nasz sklep jest w pełni monitorowany, co chroni nas przed kradzieżami i naszych klientów przed kieszonkowcami. Można naprawdę czuć się bezpiecznie.

**TPD:**- Jak przebiegają przygotowania do jutrzejszego otwarcia i ilu klientów spodziewacie się w dniu jutrzejszym?

**T.W.:**- Mimo utrudnień związanych z prowadzonymi pracami budowlanymi - trwają wykończeniowe prace przy budowie hotelu oraz na zewnątrz związane z budową chodników i parkingu - udaje nam się jakoś pogodzić nasze prace z pracami wszystkich ekip. Spokojnie zdążymy, to, co chcieliśmy zrobić już zrobiliśmy. Jeśli chodzi o liczbę klientów, których spodziewamy się w dniu jutrzejszym, to patrząc statystycznie będzie to od 1,5 do 2 tysięcy.

**TPD:**- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał i foto: Michał Hnat

## Dyżur posła

KILKA PYTAŃ  
PRZED WYBORAMI

(Drawsko Pom.) W czwartek, 18 sierpnia br., w Urzędzie Miasta i Gminy, pełniła swój dyżur posłanka na Sejm RP, Małgorzata Rhode. Niestety informacja ta do naszej redakcji dotarła na dzień przed planowanym spotkaniem, dlatego też nie mogliśmy jej przekazać naszym czytelnikom. Nasz reporter poprosił reprezentującą nasz region parlamentarzystkę o odpowiedź na kilka pytań.

**TPD:**- Odchodzi pani z „okrętu”, który jest na fali. Donald Tusk ma duże szanse zostać prezydentem, Platforma Obywatelska prowadzi we wszystkich sondażach, a pani odchodzi z partii. Dlaczego?

**M.R.:**- Panie redaktorze, ja nigdy nie byłam członkiem partii politycznej Platforma Obywatelska, nigdy do tej partii nie zostałam przyjęta. Stało się tak z formalnych i terminowych przeskód. Nie chciałam przechodzić z innego związku wielopartijnej formacji, do

struktur partii politycznej, ponieważ uznałam, że najpierw muszę rozliczyć swoją pracę z jedną partią, aby przechodzić do innej. Ja należałam do Stronnictwa Konserwatywno Ludowego i wbrew temu, co poczyniło wielu moich kolegów po prostu przechodząc sobie z jednego ugrupowania do innego, postanowiłam najpierw spotkać się ze swoim środowiskiem, podziękować za to, że to oni mnie wnieśli do polityki, dali mi mandat zaufania. Dzisiaj PO pojedynczo zaprasza mnie do przejścia nie zostawiając czasu na tego typu rozliczenia, a do podjęcia decyzji pozostawiono mi, jak i wielu moim kolegom z SKL, czas jednodziennych obrad. Nie jest to praktyka powszechna, że polityk najpierw rozlicza się ze swoją partią wyborcami, a dopiero później przechodzi do innej. Mam dziś takie wrażenie, że na tamten czas praca, ażeby ta platforma wyglądała tak jak wygląda, była pewną doktryną do przyjęcia przeze mnie. Później, kiedy ruch obywatelski przerodził się w partię, to były to już inne wybory.

**TPD:**- Planuje pani wystartować do Senatu, czy nie uważa pani jednak, że trudno będzie w pojedynkę przegłosować swoje propozycje?

**M.R.:**- Obywatele są za okręgami

jedno-mandatowymi. Zbieraliśmy podpisy, ja sama byłam zaangażowana w tę akcję. Okręgi jedno-mandatowe to głosowanie na osobę. W takim okręgu stawiam swoją propozycję jako osoba, rozliczając mnie za to, co zrobiłam, za to, kim jestem, za to, co chcę zrobić. Ale nie mając propozycji jedno-mandatowych okręgów wyborczych, muszę panu powiedzieć, że nie wierzę, iż jakkolwiek lider partii zdecyduje się poprzez swoje ugrupowanie na takie zmiany w ordynacji wyborczej. Bo wtedy, partyjniactwo upada. Upada misja partyjniactwa. Ja jestem temu przeciwna i chcę uczestniczyć w polityce jako partner, a nie jako jeden z koleśków. Może jako kobieta mam z tym trudności, bo partię to męska domena. Wszystkiego, czego mogłam



doświadczyć w polityce, to niestety to, że kobiety nie wchodzi do gremiów decyzyjnych partii, poprzez zwykły układ większościowy. Myślę, że jest nowy czas w polityce. Okręg

dwu-mandatowy do senatu jest takim przedbiegiem, propozycją dla obywateli.

**TPD:**- Kiedy zapadła decyzja o kandydowaniu i dlaczego do Senatu?

**M.R.:**- Decyzję o kandydowaniu podjęłam dwa tygodnie temu, nie chcę kandydować w żadnej innej formule. Uznałam, że jakiś czas się zakończył, wyczerpał. Nie jestem w stanie pogodzić się z doktryną partyjną ani PiS ani PO, mam swoje poglądy i nie będę udawała, że ich nie mam. Do Sejmu przy tej ordynacji wyborczej startować mogą jedynie osoby z partii politycznych. Jak już mówiłam, nie odpowiadają mi zamknięte formuły egzekutyw, układów, koleśków, i koleśki koleśków. Chcę złożyć ofertę wszystkim obywatelom, żeby zaczęli przyglądać się takim jak ja osobom. To są ludzie często nie pochodzący z „kluczy partyjnych”. Senat to miejsce, gdzie można więcej czasu poświęcić pracy w regionie. Jest to jedyna możliwa forma, w której głosuje się na osobę, a nie na partię. Uważam, że to najlepsza oferta uczestnictwa w demokracji, jaką mają obywatele.

**TPD:**- Dziękujemy za rozmowę. Rozmawiał: Mariusz Nagórski

# Trzy życzenia wójta Wierzchowa

Poprosiliśmy wójta Wierzchowa, pana Jana Szewczyka, o sformułowanie trzech życzeń, które wypowiedziałby pod adresem nowej ekipy rządowej, szykującej się do przejęcia władzy w Polsce, a których spełnienie ułatwiłoby egzystencję mieszkańcom jego gminy oraz ich przedstawicielom sprawującym władzę.

Myślę, że wszystkich nas, tutaj na Pojezierzu, dotkliwie dotyka bezrobocie. Takim więc głównym zadaniem mogłoby być, moim zdaniem, podejście strukturalne do jego zlikwidowania, albo przynajmniej łagodzenia, bo zdaję sobie sprawę, że funkcjonując w gospodarce wolnorynkowej, jakieś tam bezrobocie, ze względów "sanitarnych", powinno istnieć, ale nie na takim poziomie jak obecnie. Patrząc z pozycji gminy jest to bezrobocie w granicach 30 %.

To jest dramat! Myślę, że praca, obojętnie już jaka, dzisiaj już ludzie z wyższym wykształceniem nie przebijają w propozycjach, dowartościowuje człowieka. Ona zabezpiecza egzystencję człowieka i jego rodziny. To wyzwala jego rozwój i rozwój środowiska. To chciałbym uczynić głównym ape-

plem z mojej strony pod adresem przyszłych rządzących. Żeby wprowadzili jakichś partykularnych wojen na górze, tylko systemowo podeszli do problemu bezrobocia. Uważam, że nawet organizowanie prac publicznych jest jakimś rozwiązaniem. Ci ludzie zrobią coś dla tego środowiska, gminy są tutaj przygotowane pod względem narzędziowym, ponieważ w każdej gminie są zakłady gospodarki komunalnej, no i jak już musi być biedniej, to nich będzie chociaż czyściej. Pozamiata-

my, posprzątam, a przy okazji to może coś dobrego zrobimy dla tego środowiska. Znając możliwości zasobów ludzkich na rynku pracy w mojej gminie, na pewno nie skieruję mojej oferty do przedsiębiorców wymagających wysoko wykwalifikowanej kadry pracowniczej. Niestety, tutaj żaden producent Opla się nie zainstaluje, bo nie mamy takiej kadry. Ale mamy dobrą kadre w zakresie obsługi rolnictwa. Mamy dobrych mechaników, dobrych traktorzystów czy obsługujących obory. Przecież tutaj w każdej miejscowości były PGR-y. Innymi słowy, widzę u nas możliwości dla lokalizowania przetwórstwa rolno-spożywczego.

Gmina jest gminą rolniczą, chociaż ta relacja t r o -



chę się zmienia w przemysł leśnotartaczny. I tutaj znowuż mamy dobre kadry do pracy w różnego rodzaju zakładach przemysłu drzewnego. Świadczy o tym fakt, że w całym powiecie drawskim, gmina Wierzchowa posiada najwięcej przedsiębiorców związanych z produkcją towarów z drewna. Przecież nawet przedsiębiorcy ze Złocieńca lokalizują swoje zakłady w Wierzchowie.

Drugie życzenie, to problem oświaty. Uważam, że nauczyciele powinni być pracownikami rządowymi. Nie powinno się manipulować w tej dziedzinie, nie powinno się przenosić tego na samorządy. Wiadomo, że samorządy, nie patrząc na globalną politykę państwa, szukają oszczędności. Ja uważam, że strategicznym zadaniem państwa powinna być także oświata i w gestii rządu leży to, czy będziemy mieli dobrze przygotowanych później ludzi, czy będą oni dobrze wykształceni. To rząd powinien ponosić pełną odpowiedzialność za przygotowanie intelektualne naszej młodzieży a później naszych pracowników. To nie może być tak, że każdy ciągnie w swoją stronę. Jednego burmistrza stać, drugiego – nie. I wtedy szuka się oszczędności. A co to znaczy poszukanie oszczędności? To się wtedy wywiera presję na dyrektora szkoły, żeby zatrudniał nie dyplomowanych nauczycieli, tych z najlepszym wykształceniem, tylko tanich ludzi. A do czego to prowadzi, to nie muszę chyba tutaj kończyć...

Trzecia sprawa, to strategiczne podejście do problemu komunikacji. Tu też na rządzie ciąży odpowiedzialność za rozwiązanie tego problemu a nie na samorządach. No niestety, nasze drogi budowane były wtedy, gdy jeździło się konikiem. Teraz poszedł ciężki tabor, który to wszystko rozwała. Drogi są wąskie, obsadzone drzewami, żeby woźnica i koń jechali w cieniu. No i teraz mamy to, co mamy. Są problemy z dojazdem do

pracy, ponieważ ta struktura komunikacyjna i jakość dróg nie są w stanie zapewnić odpowiedniego czasu przejazdu, który, w niektórych przypadkach podejmowania pracy poza terenem zamieszkania, jest równy czasowi pracy. Poza tym często niskie wynagrodzenie nie rekompensuje kosztów dojazdu.

To byłyby takie trzy moje życzenia, czy wnioski do przyszłej władzy w Polsce. Rozmawiali: (TN,AG)

## Suplement wójta Wierzchowa

### Ja nie chcę być bogaty...

Do naszych przyszłych parlamentarzystów miałbym też jeszcze jedno życzenie. Powinni instytucjonalnie rozwiązać problem i stworzyć warunki dla samozatrudnienia. Młodzi ludzie bardzo chętnie podejmują dzisiaj ten sposób pracy. Ja jestem trochę obciążony tamtym systemem i czasami jest mnie trudno reformować. Aczkolwiek sam staram się dyscyplinować. Po części też byłem kiedyś prywatyzatorem i wiem, co to znaczy. W pewnym momencie życia musiałem odejść z POM-u, ponieważ zaangażowałem się w sprawy Solidarności. Ówczesny śp. dyrektor, którego nazwiska nie będę tu przywoływał, powiedział: musisz się określić. Pomimo, że sympatyzowałem z jego córką, powiedział mi: Jasiu, nie będziesz mi tu zamętu wprowadzał. No i musiałem wtedy czegoś szukać. No i musiałem założyć jakiś zakład prywatny. Instalacyjno-montażowy. Większość robót robiłem dla cegielni. Nie ukrywam, że opłacało mi się. Były problemy z pozyskaniem materiałów czy z pozyska-

nieniem zlecenia, ale jak już się robotę zrobiło, no to się zrobiło, dlatego ja teraz cały czas odwołuję się do tego, że zatrudniając ludzi, to dzieliłem się z nimi na jasnych zasadach. Czwórka nas była, w tym ja niepracujący i do załatwiania wszystkich spraw, i to co uzyskiwaliśmy dzieliłiśmy na wszystkich po równo. I w owym czasie były to jasne relacje odpowiadające wszystkim, a dzisiaj proszę zobaczyć jak się rozwarstwia nasze społeczeństwo. Jest kilku bogatych u góry a nie ma tej klasy średniej. Uważam, że ja nie chciałbym być bogaty ale chciałbym przynależać do średniej klasy, spokojnie pojechać na urlop, spokojnie pracować i spokojnie patrzeć w przyszłość, że moje dzieci nie będą bezrobotnymi. Niech panowie zobaczą ile zdolnej młodzieży jest bez pracy a z różnych względów, jakichś tam układów, na stanowiskach są ludzie, względem których zastanawiamy się, czy oni w ogóle tam powinni pracować. I to jest kolejny problem, drażący nasz kraj.

T. Nosel & A. Gadzina

## Ognisko Artystyczne

mgr Ewa Gadzina,

ul. Parkowa 55 w Złocieńcu

### OGŁASZA ZAPISY

narok szkolny 2005/2006

– fortepian

– gitara

– skrzypce

– perkusja

– akordeon

– instrumenty elektroniczne

– instrumenty dęte

– gitara basowa

Zapraszamy dzieci i młodzież

w dniu 3 września (poniedziałek) o

godz. 16.30 do auli Zespołu Szkół Po-

nodgimnazjalnych przy ul. Okrzei 9,

w Złocieńcu. Ognisko prowadzi zaję-

cia na terenie całego powiatu draw-

skiego. Dodatkowe informacje – tel. 0-

94 36 73 191, kom. 601 472 225

Serdecznie zapraszamy.

## Piwnice pod Izbą Muzealną w Czaplunku

# KONCERTY, PODRÓŻE W CZASIE, WSPÓŁTWORZENIE MIEJSCA

(CZAPLINEK) Pod znaną w regionie Izbą Muzealną w Czaplunku są piwnice wykorzystywane do organizacji imprez kulturalnych. Do tej pory odbywały się tam między innymi koncerty gitarowe. Organizatorką trzech koncertów na tych instrumentach jest Alina Karolewicz.

W tych dniach w piwnicach pod Izbą Muzealną można zobaczyć wystawę zdjęć z wycieczki na Litwę, do Wilna i Holszan. Jest to o tyle

interesujące, że zdjęcia zostały wykonane i przywiezione do Czaplunku przez ludzi, którzy na Litwę wybrali się jako do swej pierwszej ojczyzny, przez repatriantów. Wystawę zorganizowała także Alina Karolewicz.

Specyfiką działalności "piwnicy" jest możliwość współtworzenia jej oferty artystycznej i kulturalnej przez wszystkich mieszkańców gminy Czaplunek i nie tylko. "Piwnica" zaprasza. Antoni Gadzina



Podstawili rodzica, a później pojechali po „właściwego”

# LUDZIE!!! BÓJTA SIĘ WÓJTA, ALE GO

**Większość panu powie to samo, co ja. Że oni mogą coś powiedzieć, ale bez danych. I każdy się boi, bo tak; ten jeden siedzi u wójta w kieszeni, to tam jakieś sprawy... Rodzice się boją, że nauczyciel, że pani dyrektor będzie się wyżywała na dzieciach (...). Ja będę kozłem ofiarnym. Ludzie się boją ... a wójt wszystkiemu zaprzeczy. Wypowiedź członka Komitetu Rodzicielskiego Szkoły w P.**

(ZŁOCIENIEC) Na głównej ulicy we wsi – powiedzmy – P., we wtorkowe przedpołudnie pokazało się tylko kilka osób. W drgającym upale przypominały trzony grzybów pozabawionych kapeluszy. Jeden z trzonów przejechał rowerem, dwa zniknęły za skrzypiącymi furtkami, jeden z niemowlęcym wózkiem długo stał na chodniku nim zdecydował się na dalszą drogę i też zniknął w niewiadomym.

Już bez tej publiczności, tą samą ulicą przejechały rozklekotane polniemieckie motocykle jeszcze z czasów wojny, powracające z demobilowej imprezy, którą skrzyknięto do Bornego Sulinowa, miasteczka do niedawna jeszcze radzieckiego, ale na terytorium peerel. W dwie godziny później blondynowaci i zwyczajnie rudzi Niemcy na identycznych motocyklach zaparkowali pod byłymi delikatesami peesesu w Złocińcu, z wielką uwagą, charakterystycznie po niemiecku natężoną, przyglądali się plakatami reklamowym umieszczonym za sklepowymi szybami. Byli stylizowani jakby na faszystów z polskich filmów wojennych. Przedtem byli tu młodzieńcy stylizowani na polskich żołnierzy z takich samych filmów i na bardzo do niemieckich podobnych motorach. Tymczasem prawdziwy współczesny front wojenny w tych okolicach istniał głęboko poniżej możliwości zauważenia go przez osoby do tego nie upoważnione. To wojna jak najbardziej autentyczna. Wyciągnijmy ją tu na wierzch. O co się toczy? O główne trofeum - o fotel dyrektora Zespołu Szkół we wsi P.

W owej codzienności reporterzy Tygodnika we wsi P. powiatu drawskiego starali się dociec, w jaki to sposób w tamtejszym Zespole Szkół Zawodowych zorganizowano konkurs na wspomniany fotel. Jeden z dziennikarzy znalazł się w sekretariacie gabinetu wójta wsi i bez większych ceregieli oznajmił, że wójt wsi – wedle jego informacji – zorganizował konkurs na dyrektora tej szkoły wedle przez siebie tylko wymyślonych zasad, a stojących w sprzeczności z regułami zwykłego życia gminnego. Okazało się, że wójta nie ma we wsi, że pojechał do powiatu. Reporter otrzymał numer komórki. Wychodząc z Urzędu Gminy udał się pod rzeczoną szkołę, pod którą zo-

stał poinformowany przez zagadniętą kobietę, że ta była uczennicą szkoły, o którą pytał reporter, ponad siedem lat temu. Że dyrektorem szkoły była ta sama pani, która jest na tym stanowisku do dzisiaj. I że pani ta była bardzo dobrą dyrektorem.

Tymczasem wszystko wskazywało, że nie za bardzo jest tak, jak to słyszał od rozmówcy na ulicy wsi P. reporter Tygodnika. Tenże reporter w konkursie na dyrektora szkoły w P. miał swojego człowieka. Oto co od niego usłyszał, a co później skrupulatnie sprawdzał i dalej sprawdza. - Do konkursu zgłosiły się trzy osoby, w tym ja celem osobistego sprawdzenia, jak to w gminnych konkursach bywa. Czy prawdą jest to, co ludzie mówią. Wystartowała również pani z jednej z odległych wsi, ale ona została wyrugowana z konkursowych szranków pod zarzutem braku w dokumentach programu prowadzenia szkoły, której chciała być dyrektorem. Wystartowała dotychczasowa dyrektorka, która miała być niejako z rozpędu na to stanowisko „włożona”, używając tu kadrowo – nomenklaturowego określenia gminnego charakterystycznego dla wsi P. i jej wójta. Dotychczasowej dyrektorki angaż miał być przedłużony automatycznie. Do tej pory odbyła dwie pięcioletnie kadencje i była pewna następnej. Moje pojawienie się w konkursowych bojach sprawiło, że trzeba było jednak konkurs zorganizować. Zaczęto więc wokół tego chodzić. O tym, że dyrektorka miała być powołana bez konkursu informowała jedna z radnych gminy po zapoznaniu się z dokumentami na ten temat. -

Ta informacja też dotarła do reportera. Radna zaprotestowała z niechęcią do powielania gminnych schematów w ciągłym mianowaniu tych, co to zawsze są „pierwsi” w kolejce, ale nikt za bardzo nie wiedzącego. Radna sugerowała się także głosami wielu rodziców szkolnych dzieci, którzy wskazywali na konflikty w szkole i liczyli, że tylko nowy dyrektor szkoły potrafi wszystkiemu zaradzić. Mało tego, tak naprawdę, to od rodziców wyszła prośba, by zorganizować na to stanowisko prawdziwy konkurs. Wedle rozeznań reporterskich wójt wsi był za tym, aby na stanowisku pozostała dotychczasowa dyrektorka.

Identyczną postawę zajęła przewodnicząca Rady Gminy i jej mąż, który akurat jest dyrektorem filii opisywanej tu szkoły w pobliskiej wsi.

Dramat zaczął się dziać od chwili wszczęcia pierwszych czynności związanych z powołaniem Komisji Konkursowej. Z mocy prawa do komisji muszą wejść ludzie wójta, przedstawiciele kuratorium, przedstawiciele rodziców, przedstawiciele rady pedagogicznej. Razem demokracji na jedenaście osób. Wygraną daje tu zwykła większość głosów. Najniższe zwycięstwo w konkursie to 6:5. Tak samo z porażką, tyle, że odwrotnie.

Wójt głosił dla siebie w sprawie dotychczasowej dyrektorki zbierał następująco: z ramienia Urzędu w skład Komisji Konkursowej wszedł sam wójt, a do tego został jeszcze jej przewodniczącym. Wiedząc jednak, że konkurs może mieć bardzo gorący przebieg, do Komisji do spraw fotela dyrektora szkoły powołał dwóch strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej. Wójt liczył też, że z samego Kuratorium przyjedzie na Konkurs tylko jedna osoba, a przyjechały trzy. Tyle samo, ile wójt miał strażaków. Przyjazd wysokich urzędników nastąpił na wyraźne życzenie rodziców uczniów i radnej - zwolenniczki demokracji doskonale znającej kadrowe zdolności wójta. Z tego wniossek, że Rada Rodziców przy Szkole pragnęła zmiany dyrektora, a najwyższy urzędnik w gminie – nie. Ot i tak demokracja w gminie P. w sprawie fotela dyrektora szkoły wystartowała z udziałem trzech wysokich urzędników Kuratorium Oświaty z Wałcza.

Z ramienia demokratyzującej się gminy P. w Komisji chciała zasiąść sama przewodnicząca Komisji Gminnej Oświaty, ale na to nie wyraził zgody wójt upierając się przy strażakach, na co mu gminne prawo podobno zezwala.

Od niepamiętnych czasów na zebranie Rady Pedagogicznej do wsi P. przyjechali wszyscy nauczyciele, by wybrać swoich ludzi do Komisji. Także nauczyciele z pobliskiej filii. W obradach wzięli udział dwaj księża. Grono miało wybrać dwójkę do Komisji, która wyłoni ich przyszłego zwierzchnika. Przed obradami szanownego grona pedagogicznego wsi P. było wiadomym, kogo grono wybierze. Nie było niespodzianek. Jednak szanownym gronem szarpnęły zupełnie niespodziewane dreszcze nadchodzącej do P. demokracji, gdy okazało się, że z sali padły zupełnie z nikim nie uzgodnione kandydatury na członków Komisji. Kandydatury, niejako, demokratyczne. - Wiadomo było, że w tej Radzie działają zwykle zastraszania

ludzi możliwością utraty pracy. Wielu nauczycieli już niedługo będzie przecież wylatywać na bruk. Stąd przygotowane kandydatury za dotychczasową panią dyrektorkę, jawne - tajne głosowanie – czyli – taka gmina P., jak Polska zresztą. - Ostatnia wypowiedź pochodzi od jednego z informatorów Tygodnika. Dodajmy, że w głosowaniu na Radzie demokracja w P. w tej sprawie przegrała nieznacznie.

W dłoni wójta P. znalazły się kolejne karty. Jest ich teraz pięć. Tak jak w pokerze, tyle, że w jego gminnej, wójtowej odmianie. - Wcześniej długo argumentując rozmawiano z nauczycielami, aby wspólnymi siłami przepchać tę dwójkę – to głos innego informatora tylko wszystko potwierdzający.

Teraz wójtowi brakuje już tylko jednego członka do tego, by dyrektorem szkoły została jej dotychczasowa dyrektorka. Ale, skąd go wziąć? Skąd wziąć kluczowego członka dla wójta? Tymczasem zbiera się Rada Rodziców. Ma wybrać nie jednego, a nawet dwóch swoich przedstawicieli. Ciało istnieje przy tej Szkole mającej jednak także swoją filię. Wedle naszych informacji i tu wszystko było z góry wybrane.

Jako człowiek wójta z Rady Rodziców w Komisji miała znaleźć się pani w szkole sprząająca. Ale tu wójt zawiódł się srodze. Rada wybrała, ale niezależnie. Zupełnie inne osoby od wskazywanych predemokratycznie. Rada wybór zgłosiła wójtowi. Na to wójt wybory nie po myśli swojej dyrektorki podważył i zanegował. Zasygnalizowano zwolennikom demokracji we wsi P., że do Komisji Konkursowej musi wejść przedstawiciel filii szkoły. Tę osobę znaleziono na życzenie wójta i wybrano w drodze formuł parademokratycznych obowiązujących we wsi P. też na życzenie wójta. Tu, między wójtą a demokracją było 1:1.

Do Komisji Konkursowej automatycznie wszedł też przedstawiciel Związków Zawodowych z siedzibą w powiecie.

Aby wyeliminować z Konkursu osobę nie będącą z poręki wójta, tej osoby o Konkursie w ogóle nie powiadomiono. Ale, w zamian, przywieziono samochodem człowieka – rodzica ucznia, człowieka wójta oczywiście. Na to pani z Kuratorium z Wałcza powiedziała: - To nie jest ta pani, która tutaj miała być. - Natychmiast wysłano samochód z poleceniem dla kierowcy; - Przywieźcie osobę, która tutaj miała faktycznie być. - Rodzica dowieziono. W głosowaniu po pokazanych tu zabiegach i czynnościach niejako przedstępnych, dyrektorem szkoły może zostać osoba, której tam demo-

# JUŻ NIE WYBIERAJTA!!!

kracją nie chce. Może zostać, ale nie musi, gdyż w obecnej Polsce obok demokracji wójtowo – gminnych są już też i inne, szczególnie ostatnio. Nominacji do siedzenia w fotelu dyrektora szkoły w P. w tej wsi chyba jeszcze długo nie będzie.

Powyższe pokazują w reportażu oparłszy się w nim na relacji podstawionego do Konkursu człowieka, także na rozmowie z kilkoma innymi osobami ze sprawą związanymi bardzo luźno. Wójt swoje działania w specjalnym piśmie skwitował następująco; - Komisja w składzie według listy obecności – obecni 100 % - po analizie formalnej przyjęła dwie oferty (tu dwa nazwiska). Jedną ofertę odrzucono. W części merytorycznej po przesłuchaniu kandydatów w głosowaniu tajnym większością głosów na stanowisko dyrektora szkoły wyłoniono (tu nazwisko).

Tygodnik dowiedział się też, że w przedłożonych dokumentach do Konkursu winna znajdować się koncepcja prowadzenia placówki. Wedle naszych informacji, zwycięska dyrektor takiej koncepcji nie przedłożyła. Uczestniczyła w Konkursie, gdyż o jej do niego dopuszczeniu zdecydowało odrębne głosowanie. Jak ułożone, to pokazałem wyżej. Tymi głosami pani ta wygrała Konkurs we wsi P. Jeden z członków Komisji powiedział w rozmowie z konkursowiczami w P. - Pan to znakomicie ujął, świetnie pan to napisał. A ty, ty to w ogóle bardzo mało napisałeś – to do pani dyrektor, która nie napisała wedle naszych informacji niczego. Trzeci uczestnik konkursu nie został do niego dopuszczony, gdyż nie przedstawił koncepcji funkcjonowania placówki. Tu głosowania nie było.

Kwadrans później połączyłem się z jednym z członków Komisji Konkursowej, z panią D. Oto co usłyszałem; - Tak, brałam udział w tym Konkursie. Pracowałam w Komisji, ale nie chciałam, aby moje nazwisko było gdzieś tam wypisywane. Konkurs wygrała pani F. Dotychczasowa pani dyrektor. Będzie chciała w szkole bardzo poważnie potraktować język angielski. Troszkę odremontować szkołę. Chce wprowadzić psychologa. Wygrała w głosowaniu 6:5. Ja nie głosowałam za panią F.

**TYGODNIK:** - Czy pani uważa, że ten Konkurs został pod każdym względem przeprowadzony tak, jak powinien być przeprowadzony?

**PANIEF.:** - Myślę że nie, i wszyscy o tym wiedzą. -

W demokracji, z którą mamy do czynienia w Polsce, wszyscy o wszystkim wiedzą, ale nie powiedzą, bo ..... i tu następują przyczyny, naj-

częściej strach o sprawy socjalno – bytowe. Inny wymiar tych samych problemów, to obszary poddawane badaniom przez specjalne Komisje Sejmowe. Tu też nikt niczego nie chce powiedzieć, bo nie jest to w interesie państw ościennych. To już jednak jeszcze inny wymiar polskiej demokracji.

Dalej kolejne kilometry nabite na licznik samochodu, by dowiedzieć się tego, o czym wszyscy wiedzą, ale nie powiedzą, bo się boją. Teraz słyszę, że przewodnicząca Rady Rodziców w P. jest pracownikiem szkoły, czyli służbowo podlega pani dyrektor. Kilka lat temu została przyjęta do pracy w charakterze pracownika technicznego na miejsce celowo zwolnionej innej pracownicy, która po zwolnieniu bardzo długo nie mogła dość do siebie. O tym wszystkim informuje mnie pani też z Komitetu Rodzicielskiego, mówiąc dodatkowo, że pani dyrektor i ta

pomoc techniczna w miejsce poprzedniej pomocy technicznej, to koleżanki. Rodzic informuje mnie jeszcze, że ta pomoc techniczna w wielu sprawach zastępuje samą panią dyrektor. Jest jakby jej zastępczynią. - Więcej miała do powiedzenia w wielu sprawach od pani dyrektor szkoły – to cytuję dosłownie.

Zebranie Komitetu Rodzicielskiego nie było protokołowane. Nie sporządzono listy obecności rodziców, a było ich siedemnaścioro. Pomoc techniczna na zebraniu rodziców chciała koniecznie dostać się do Komisji Konkursowej, która miała wybrać jej dyrektor na to samo stanowisko na lata następne. Nic z tego. Zadziałała demokracja. Rodzice nie dali się zrobić w konia. W kolejnym głosowaniu ich kandydatka pobiła na głowę pomoc techniczną pani dyrektor. Było 11:6. Kurtyna zapadła. W antrakcie znów zaczął działać wójt.

Nie szło po myśli wiadomo jakim paniom – słyszał reporter. Zrobiło się wielkie poruszenie. Pomocy technicznej zabraknie w Komisji Konkursowej na stanowisko dyrektora szkoły i nie uda się stworzyć koalicji – wójt, strażacy trzej i pomoc techniczna. Od czego jednak parademokracja. Idzie pismo od rodziców uczniów z filii szkoły z żalem, że oni nie brali udziału w zebraniu. Do tego, wymienieni w liście nie wiedzieli, o co tak naprawdę chodzi. Wójt po wójtowsku zredagował pismo w sprawie kolejnego zebrania, by wreszcie wybrać pomoc techniczną do Komisji na fotel dyrektora. Pismo osobście rozwoziły – dyrektor (była i przyszła?) i jej pomoc techniczna, a ludzie dalej nie za bardzo wiedzieli, o co chodzi. Po ludzi z filii na zebranie pojechały dwa samochody; prywatny i gminny. Wyborcy zostali dostarczeni. Na zebraniu był krzyk. Osiem osób z filii przekrzyczyło dwadzieścia trzy osoby ze szkoły „matki”. Szło bardzo ostro – takiego zebrania w swoim życiu jeszcze nie widziałam – tak brzmią słowa z taśmy dyktafonu matki kilkorga dzieci. Pani z Komitetu Rodzicielskiego.

d.c.n Tadeusz Nosel

**Uczyć się choćby od Niemców**

## NASZE RZECZKI MOGĄ OŚWIETLIĆ NASZE MIASTECZKA

**(ZŁOCIENIEC)** Tytułem zwistuna poważnego zagadnienia podajemy dalej następujące informacje: Na moście na Drawie w Złocieniu, na ulicy Staszica, każdy obserwator dostrzeże pozostałości po poniemieckiej zabudowie, która przed laty służyła pozyskaniu energii wody i przetransponowaniu jej na energię elektryczną. Czyli – pozostałości po elektrowni wodnej.

Z wielu źródeł można dowiedzieć się, że Złocieniec przed wojną zaopartywał się w energię elektryczną z tej elektrowni. Jeszcze trzy lata temu mówiło się w mieście nad Drawą i Wąsawą, że w tym samym miejscu współczesny biznesmen (ze Stargardu) znów uruchomi elektrownię wodną. Mimo, że informacja była potwierdzana przez Urząd, to do dzisiaj w tej dziedzinie w Złocieniu nie zaszło nic godnego uwagi.

We wsi Gronowo dzisiaj mamy do czynienia z podobnym zagadnieniem. Tamże reporterzy Tygodnika dostrzegli robotnika pracującego niemalże na moście na rzece Koknie, właśnie przy betonowych elementach, które niegdyś tworzyły elektrownię wodną na tej – wydawałoby się – skromnej rzece. W środku osłonięnym przez betonowe elementy niegdyś była turbina napędzająca odpowiednio urządzenie wytwarzające prąd. Rzeka w tym miejscu bardzo wyraziście szumi, jakby oznajmiając - ileż w

niej znów nieujarzmianej energii. Ileż energii rzeczka mogła dać pobliskim mieszkańcom od chwili opuszczenia jej przez Niemców?

Dzisiaj wiadomo już, że Niemcy na tych terenach w ten sposób oświetlali swoje wsie. Nie wiadomo do dzisiaj za bardzo, dlaczego Polacy tego wszystkiego nie odrestaurowali, nie podtrzymali, a zrujnowali. Czyżby ze względu na możliwość konkurencji z wiadomymi monopolami?



**Fundamenty i resztki ścian budynku przy elektrowni wodnej w Gronowie**

Nasi w tym miejscu wybudowali nowy most, obok tej turbiny, ale tak bardzo obok, że trzeba było rzekę skierować do zupełnie innego koryta. I tak płynie dzisiaj. Czyli – obok własnego nurtu. Interesujące w tym miejscu jest to, że wtedy rzeka płynęła dwoma nurtami; jeden był skierowany na turbinę, a drugi płynął nieskrępowany obok. Nim też przemieszcząły się ryby. Do tego na miejscu odkryliśmy, że wydobywane z budowli stare cegły, mimo

upływu dziesiątków lat, wyglądają – przynajmniej na pierwszy rzut oka – całkiem, całkiem. A były produkowane w Złocieniu przecież; i z tego gliny, i do „kieszeni” mieszkańców.

Tamże w poniedziałkowe południe dowiedzieliśmy się, że prace przy dawnej elektrowni wodnej zmierzają do tego, by ją na powrót uruchomić. Przy okazji zadbano o fundamenty i mury pobliskiego, bardzo interesującego budynku.

Obiecujemy, że do tematu powrócimy w kontekście propozycji, by w Złocieniu zorganizować spotkanie z jego niemieckimi gospodarzami. Może wtedy powiedzą, ile mamy tu energii we własnych rzekach, co robić, aby w jeziorach były ryby, by ziemia rodziła ekologicznie i hojnie, aby hodować zwierzęta bez smrodu „Primy” i straty stanowisk pracy na jej rzecz.

Odjałowej propagandy na rzecz Unii pora przejść do czynów, czyli do gospodarki. Nasi dotychczasowi

profesorowie w tym względzie – ekonomiczni socjalistyczni – są już przecież na sążnistych emeryturach, a żyć dalej przecież trzeba. Mamy też już bez liku miast partnerskich, tyle, że też jakby dla propagandy unijnego sukcesu bardziej. Chciejmy uczyć się prawdziwej gospodarki, jest wreszcie od kogo, bo ten ktoś tu mądrzej żył już prawie sto lat temu. Rzeka go oświetlała fabryki produkowały, a ziemia żywiła.

Tadeusz Nosel, Antoni Gadzina

## JUNIORZY STARSI

Kotwica–Olimp 1:5, Energetyk–  
Żaki 4:1, Flota–Orzeł 1:3, Pogoń–  
Bałtyk 4:3, Błękitni–Stal 2:3, Police  
–SALOS 3:0, Wielim–Darzbór 4:1,  
Arkonia–Dąb 2:0.

Police	3	9
Wielim	3	9
Arkonia	3	9
Błękitni	3	6
Energetyk	3	6
Stal	2	6
Orzeł	2	6
Pogoń	1	3
OLIMP	3	3
Bałtyk	3	3
Żaki	3	3
Kotwica	3	1
Dąb	3	1
SALOS	2	0
Flota	3	0
Darzbór	3	0

LIGA OKRĘGOWA  
GRUPA POŁUDNIOWA

Olimp–Darzbór 0:2, Mirstal–  
Orzeł 0:7, Pogoń–Pionier 5:1,  
Lech–Pomorzanie 7:1, Głaz–  
Drawa 5:2, Spójnia–Zawisza 2:1,  
Orzeł Ł. - Wielim 1:4, Hubertus–  
Drzewiarz 2:0.

Orzeł Wałcz	2	6	9–0
Lech	2	6	9–2
Głaz	2	6	8–2
Hubertus	2	6	6–1
Darzbór II	2	4	4–2
Pomorzanie	2	3	5–7
Pogoń P.	2	3	5–3
Zawisza	2	3	3–3
Strażak/Wielim	2	3	4–5
Spójnia	2	3	2–5
OLIMP	2	1	0–2
Orzeł Ł.	2	1	3–6
DRAWA	2	1	2–5
Drzewiarz	2	0	1–4
Pionier 96	2	0	2–7
Mirstal	2	0	0–10

## Z KORTÓW

TURNIEJ  
TENISA  
ZIEMNEGO

(Drawsko Pom.) W sobotę 20 sierpnia br. na kortach w Parku Chopina, Drawskie Towarzystwo Tenisa Ziemnego zorganizowało turniej o puchar Prezesa DTTZ. Faworyta zawodów upatrywano w panu Kazimierzu Pokutyńskim, który znakomicie wytrzymał kondycyjnie trudy gier. Spotkania odbywały się w jednoseciowym systemie a podzieleni na dwie grupy zawodnicy rozgrywali mecze każdy z każdym.

Jak nam powiedział pan Marek Tobiszewski, członek DTTZ; „*Nasze towarzystwo tenisowe*, powstało prawie cztery lata temu, z pomocą Urzędu Miasta i Zakładu Usług Komunalnych udaje się nam utrzymać korty w dobrym stanie. Planujemy w tym roku zainstalować oświetlenie na drugim już korcie, aby zajęcia dla dzieci które korzystają ze szkółki tenisowej, mogły odbywać się do nieco późniejszych godzin niż to ma miejsce obecnie.

W ogóle nasz regulamin stara się promować młodzież-która osiąga po mału swoje pierwsze sukcesy również na innych kortach.”

Dotychczas poza klubem piłkarskim „Drawa”, niewielka była oferta na aktywny wypoczynek dla dorosłych mieszkańców naszego miasta i chociaż tenis ziemny nie jest najtańszym sportem, (utrzymanie obiektów, zakup sprzętu) to jednak warto było wskrzesić tenisowe granie w Drawsku i ze względu na tenisowy „narybek” i dla podkreślenia i poszcycenia się pięknym umiejscowieniem kortów w Parku Chopina. (MN)



## Ten kombajn ma 33 lata



TPD. Maszyna niezwykła. Właściciel usmarowany do granic możliwości. Co pan robi tutaj ?

Czesław Piłatowski. Ten kombajn ma 33 lata. W tej chwili składam tę maszynę. Przyczepiam przyrząd tnący. W tej chwili jest na wózku i za chwilę przyczepię go do kombajnu. Dopiero po zmontowaniu będzie możliwe koszenie. Być może dziś lub jutro ruszą żniwa w Wierchowiu. Na razie zboże jest jeszcze wilgotne. W tej chwili nie ma w Wierchowiu kombajnu młodszego niż 20 lat. Kiedyś nabywaliśmy te maszyny na wyprzedaży po byłych PGR-ach.

TPD. Trzeba chyba posiadać odpowiednie umiejętności, żeby w ogóle brać się do takiej roboty. Skąd pan to wszystko wie ?

Cz. Piłatowski. Ja skończyłem odpowiednią szkołę. Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Drawsku Pomorskim. Teraz wszystko się przydaje. Kiedyś pracowałem jako mechanik w PGR-ach a teraz mam swoje gospodarstwo jeśli chodzi o żniwa, to myślę, że w ciągu dwóch tygodni uporam się z nimi. Byle była pogoda. Mam do skoszenia około 30 hektarów.

## Doda Elektroda w Drawsku

XVIII PREZENTACJE FOLKLORYSTYCZNE  
POMORZA ŚRODKOWEGO

(Drawsko Pom.) W najbliższą sobotę i niedzielę już po raz kolejny odbędzie się w drawskim grodzie przegląd solistów i zespołów folklorystycznych. W niedzielę prócz koncertu galowego w wykonaniu nagrodzonych i wyróżnionych artystów, będzie można uczestniczyć w imprezie pt. „Przystań na Bosmana”. W ten ostatni weekend sierpnia w Drawsku będzie hucznie żegnać wakacje. (mh.)

## Program XVIII Prezentacji:

## SOBOTA 27 SIERPNI

Godz. 10:00 - Zbiórka uczestników na Placu Konstytucji,  
-Korowód zespołów do Parku im. Fryderyka Chopina,  
-Uroczyste otwarcie,

## Estrada w Parku im. F. Chopina

Godz. 10:30 - XXVI Przegląd Kapel, Zespołów Śpiewaczych, Zespołów Pieśni i Tańca,  
-Konkurs na „Przyśpiewkę o Drawsku Pomorskim”,

## Plac przy estradzie

Godz. 11:00 - Jarmark Ludowy – konkurs na najciekawszy wyrób i stoisko,

## Ośrodek Kultury

Godz. 18:00 - Przegląd Widowisk Obrzędowych i turniej Gawędziarzy Ludowych,

## Park Chopina

Godz. 20:00 - Zabawa Ludowa,

Godz. 21:30 - Koncert zespołu „BAYER FULL”.

## NIEDZIELA 28 SIERPNI

## Ośrodek Kultury

Godz. 11:00 - Seminarium Folklorystyczne dla zespołów i solistów z udziałem członków komisji artystycznych XVIII Prezentacji,

## Estrada w Parku Chopina

Godz. 14:00 - Ogłoszenie wyników przeglądów i konkursów, wręczenie nagród,  
-Koncert Galowy.

## PRZYSTAŃ NA BOSMANA

Godz. 16:00 – Start imprezy w Parku Chopina. W programie m.in. dużo atrakcji dla dzieci, występ zespołu lokalnego, koncert „SZANTY” oraz wiele konkursów z ciekawymi nagrodami.

Gwiazdy Wieczoru: - kabaret „KOŃ POLSKI”,  
- koncert zespołu „PAPA DANCE”,  
- koncert zespołu „VIRGIN”(Doda Elektroda).

Serdecznie zapraszamy!

**PO „GÓRALU”**

(ŚWIERCZYNA) 15.08.2005r. o godz. 23:30 w Świerczynie, gm. Wierzchowo, nieustalony sprawca dokonał kradzieży pozostawionego na chodniku roweru górskiego „Alu-Shock”. Pokrzywdzona 21-letnia mieszkanka tej miejscowości oszacowała straty na kwotę 500 zł.

**ZOSTAŁ WIATR W ŻAGLACH**

(CZAPLINEK) 16.08.2005r. o godz. 1:00 w Czaplunku, przy ul. Jeziornej, nieustalony sprawca, po uprzednim wymontowaniu silnika spalinowego marki „BETTA” z łodzi motorowej dokonał jego kradzieży. Wartość skradzionego mienia pokrzywdzona mieszkanka Szczecina określiła na kwotę 16.000 zł. Ponadto sprawca dokonując kradzieży zniszczył oprzyrządowanie do kierowania silnikiem łodzi o wartości 2.500 zł.

**ŁUPIĄ SZCZECINIAN**

(SIEMCZYNO) 16.08.2005r. o godz. 11:30 w miejscowości Siemczy- no, gm. Czaplinek mieszkaniec tej gminy dokonał włamania do mieszkania, skąd następnie dokonał kradzieży odtwarzacza wideo, wieży stereofonicznej i zegara ściennego. Pokrzywdzona mieszkanka Szczecina oszacowała straty na łączną kwotę 750 zł.

**ZNALAZŁ SCHOWEK**

(ZŁOCIENIEC) 16.08.2005r. o godz. 12:30 w Złocieniu nieustalony sprawca, w trakcie nieobecności właścicieli, dokonał włamania do mieszkania przy użyciu oryginalnego klucza, pozostawionego przez domowników w schowku. Sprawca zabrał z mieszkania telefon komórkowy oraz pieniądze w kwocie 500 zł. Pokrzywdzona 58-letnia mieszkanka Złocieńca wyceniła straty, jakie poniosła w wyniku tego przestępstwa na łączną sumę 800 zł.

**NIE ZACHOWAŁ ODLEGŁOŚCI**

(ZŁOCIENIEC) 17.08.2005r. o godz. 17:20 na drodze Złocieniec - Lubieszewo nieustalony kierujący samochodem osobowym marki VW PASSAT, ciągnąc przyczepę campingową nie zachował należytej ostrożności podczas manewru wyprzedzania, zahaczył przyczepą rowerzystę, 48-letniego mieszkańca Krakowa, który przewrócił się i doznał złamania kości śródrezcza prawego. Kierowca PASSATA zbiegł z miejsca zdarzenia.

**DRUCIARZ**

(ZŁOCIENIEC) 18.08.2005r. o godz. 05:45 na szlaku kolejowym Rzęśnia - Złocieniec, nieustalony sprawca dokonał kradzieży 250 mb przewodu krzemobrazowego z napowietrznej linii teletechnicznej. PKP Szczecinek oszacowały straty na łączną kwotę 270 zł.

**POWIATOWE KRYMINAŁKI****ZAMKOWA BEZ ZAMKU**

(DRAWSKOPOM.) 18.08.2005r. o godz. 13:00 w Drawsku Pom. przy ul. Zamkowej, z mieszkania, nieustalony sprawca dokonał kradzieży kamery VHS Panasonic oraz telefonu komórkowego Motorola. Pokrzywdzona 64-letnia mieszkanka Drawska Pom. oszacowała straty na łączną kwotę 1.800 zł.

**„OSTRZYGL”**

(CZAPLINEK) 18.08.2005r. o godz. 21:00 w Czaplunku przy ul. 3-go Marca nieustalony sprawca, poprzez wybite szyby okiennej, dokonał włamania do zakładu fryzjerskiego. Łupem sprawcy padły narzędzia fryzjerskie o wartości 300 zł należące do 27-letniej mieszkanki Łubowa, gm. Szczecinek. Ponadto sprawca, poprzez wyłamanie zamka w drzwiach, dostał się do wnętrza biura ubezpieczeniowo-rachunkowego, mieszczącego się w tym samym budynku co zakład fryzjerski. Tu łupem włamywacza padła stacja dysków do komputera oraz monitor. Pokrzywdzona 39-letnia mieszkanka Łubowa oszacowała straty na łączną kwotę 3.880 zł.

**DRUCIARZ DRUGI**

(SUCHOWO) 18.08.2005r. o godz. 22:00 w miejscowości Suchowo, gm. Kalisz Pom., z napowietrznej linii telefonicznej, nieustalony sprawca dokonał kradzieży 200 metrów przewodu telefonicznego o wartości 1.820 zł na szkodę TP w Szczecinie.

**MŁODZIEŻ GARAŻOWA**

(ZŁOCIENIEC) 19.08.2005r. o godz. 04:00 w Złocieniu przy ul. Piaskowej policjanci z Komisariatu Policji w Złocieniu dokonali zatrzymania 20-letniej mieszkanki Złocieńca, która wspólnie z innymi nieustalonymi osobami włamała się do garażu, z którego następnie dokonała kradzieży elektronarzędzia oraz innych przedmiotów, należących do 52-letniego mieszkańca Złocieńca. Wartości skradzionego mienia pokrzywdzony wycenił na kwotę 2.800 zł.

**NIEUDANY POŁÓW**

(KALEŃSKO) 19.08.2005r. o godz. 05:00 na terenie jeziora Kaleńsko, gm. Czaplinek 53-letni pracownik PGR-u Rybnego dokonał zatrzymania na gorącym uczynku 54-letniego mieszkańca Czaplunku, który dokonywał nielegalnego połowu ryb. Na miejscu zdarzenia policjanci zabezpieczyli złowioną przez kłusownika rybę oraz sieci do nielegalnego połowu.

**KIESZONKOWIEC FACHOWIEC**

(DRAWSKOPOM.) 19.08.2005r. o godz. 07:00 w Drawsku Pom. przy ul. Sobieskiego nieustalony sprawca, wykorzystując nieobecność pracowników, z pomieszczenia socjalnego firmy „FACH” dokonał kradzieży saszetki wraz z dokumentami, kartą bankomatową i pieniędzmi w kwocie 50 zł oraz portfela z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 20 zł na szkodę dwóch pracowników tej firmy.

**PORWAŁ SIĘ NA MALUCHA**

(ZŁOCIENIEC) 19.08.2005r. o godz. 23:30 w Złocieniu przy ul. Boh. Warszawy policjanci z Komisariatu Policji w Złocieniu dokonali zatrzymania 17-letniego mieszkańca Złocieńca, który wspólnie z innymi nieustalonymi osobami dokonał włamania do samochodu osobowego marki FIAT 126 P. Sprawca usiłował dokonać kradzieży tego pojazdu lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez Policję.

**ZJECHAŁ**

(KALISZPOM.) 20.08.2005r. o godz. 07:20 w Kaliszu Pom. przy drodze krajowej nr 10 kierujący samochodem marki Volvo 44-letni mieszkaniec powiatu gdańskiego na prostym odcinku drogi, z nieznanymi przyczynami zjechał na pobocze, a następnie uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia 16-letnia pasażerka doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala

**ZNALAZŁ SOBIE AZYL**

(SUCHOWO) 20.08.2005r. o godz. 19:20 w miejscowości Suchowo, gm. Kalisz Pom. policjanci dokonali zatrzymania 21-letniego mieszkańca powiatu nowogardzkiego, który będąc w stanie nietrzeźwości - 1,23 mg/l - wdarł się na teren cudzej, ogrodzonej posesji i wbrew żądaniom właścicielki nie chciał jej opuścić. Ponadto sprawca w trakcie interwencji groził policjantom pozbawieniem życia i znieważył ich słowami wulgarnymi a w trakcie zatrzymania stawiał czynny opór kopiąc ich nogami.

**PARAPECIARZ**

(STARE KALEŃSKO) 20.08.2005r. o godz. 19:30 w miejscowości Stare Kaleńsko, gm. Czaplinek, na terenie ośrodka wypoczynkowego, z holu hotelu nieustalony sprawca dokonał kradzieży cyfrowego aparatu fotograficznego oraz zegarka marki Casio pozostawionych przez właściciela na parapecie. Pokrzywdzony 26-letni mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego oszacował straty na łączną kwotę 1240 zł.

*Sporządziła:  
st. sierż. Anna Młynarczyk*

**NAPROMILOWANI**

(CZAPLINEK) 17.08.2005r. o godz. 22:35 w Czaplunku przy ul. Moniuszki, podczas kontroli drogowej samochodu osobowego marki VW GOLF policjanci ujawnili, że kierujący pojazdem znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik - 1,21 mg/l.

(ZŁOCIENIEC) 18.08.2005r. o godz. 01:15 na drodze Złocieniec-Siecino, podczas kontroli drogowej policjanci ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki PASSAT 54-letni mieszkaniec powiatu drawskiego znajduje się w stanie nietrzeźwości. Ponieważ kierujący nie wyraził zgody na badanie poziomu alkoholu w wydychanym powietrzu pobrano od niego krew do badań na zawartość alkoholu we krwi.

(CZAPLINEK) 17.08.2005r. o godz. 02:45 w Czaplunku przy ul. Wasznika policjanci z Komisariatu Policji w Czaplunku, podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki OPEL ASTRA 23-letni mieszkaniec Czaplunku znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone przez policjantów na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik - 0,55 mg/l.

(ZŁOCIENIEC) 18.08.2005r. o godz. 19:00 w Złocieniu przy ul. Sikorskiego patrol Ruchu Drogowego, w trakcie kontroli drogowej samochodu osobowego marki SKODA ujawnił, że kierujący pojazdem 48-letni mieszkaniec Złocieńca znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik 0,33 mg/l.

(MIŁKOWO) 21.08.2005r. o godz. 05:10 w miejscowości Miłkowo, gm. Czaplinek policjanci, w wyniku kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki VW PASSAT 33-letni mieszkaniec gm. Czaplinek znajdował się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu dało wynik - 0,70 mg/l.

**POPILI I ODJECHAŁ**

(ZŁOCIENIEC) 17.08.2005r. o godz. 21:50 w Złocieniu przy ul. Tkackiej 30-letni mieszkaniec Złocieńca, po wspólnej z właścicielem libacji alkoholowej i otwarciu garażu skradzionymi wcześniej właścicielowi kluczykami dokonał kradzieży jego samochodu marki OPEL OMEGA o wartości 6.000 zł. Sprawca został zatrzymany przez policjantów z Komisariatu Policji w Złocieniu w celu wyjaśnienia sprawy.

# KRZYŻÓWKA NR 34

Puls			Fińska łaźnia		Grzanka z opiekacza		Część roku szkolnego		Włóczęga	
Np. schab	Cząstka żaru									
				12	15					
Tajna policja NRD			6		Dla masonów		5	Miasto, ryba, narzędzie	Ostra krawędź	
Rodzaj bicz		7		Ociepla szyję	Drżące drzewo				8	
Na nim król		Miasto św. Tomasza						Krupczatka	Prąd rzeki	
Górska rzeka - spływ	"Gruszka" na dziobie statku		Podróż statkiem		Podrywa panie na ekranie					
								Gwara śródo-wiskowa	Podpis dla fana	Centrum danych
Antonim czerni			9		Cenne znalezisko					2
Tłuszcz zwierzęcy		14		Cisza na morzu						11
Dawny system ratalny				Prostopadły do poziomu				Dawna korona papieży		Diabeł
Nudne z olejem	Imię pisarza Aragona	Statek Neogo	Lampa 5 elektrod							
			Drzewo liściaste		4					
					Drewniane łódki					
					Zamiast szeleku					3
Relaks dla pracownika								Podobny do rumu		
										10
Obraz Rubłowa								Odmiana w hodowli		
Dopływ Wisły			13	Mebel w szatni						1

GIGI, FLAUTA, OBLÓ

-Les ma-

## NAGRODA

### Miesięczna prenumerata TPD

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 32 brzmiało:

„Sierpem, kosą kombajnem”

Nagrodę wylosował pan Jan Curyło z Drawsko Pom.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do redakcji do 31 sierpnia.

### Dokąd złocieniecką ścieżką rowerową?

### część 7

## TU, GDZIE CZAS WYPRZEDZIŁ CIUCHCIĘ

### We wsi Cieszyno

W tle wioska Cieszyno. Pole zielonego jeszcze zboża z niezliczoną ilością czerwonych polnych maków. Dalej smutne dwie bramki boiska piłkarskiego. Pałac byłego właściciela tych ziem teraz służący jako luksusowy dom wczasowy. Ogłoszenie szkoły jazdy konnej ze Złocienka. Wiejski kościółek, opustoszałe dwa budynki byłych już szkół, a przynajmniej jeden z nich. Wypożyczalnia rowerów i z niej to przyzywający reporter Tygodnika głos syna sołtysa wsi, pana Kazimierza.

Rozmowa z miejsca bez potrzeby jej nakręcania. Gospodarz wsi widać w każdej chwili tą wsią żyjący. Teraz jest o czym reporterowi opowiedzieć, bo oto do miejsca, w

którym mieszka teraz sołtys wsi Cieszyno, przyjechał Niemiec, który w tym miejscu mieszkał do 1945 roku. Zresztą, miejsce, gdzie mieszkał, nie było jego własnością, tylko właściciela całej okolicy mieszkającego w dzisiejszym Pałacu.

**Mówi sołtys Cieszyna, pan Kazimierz:** - Ten Niemiec sentyment pewien jeszcze czuje, bo jak przyszedł tu pierwszy raz, to lzy mu poleciały. Wyjechał stąd w 1945. Inni członkowie jego rodziny byli tu już po kilka razy, ale on, ten Niemiec, był tu pierwszy raz i wtedy się spotkaliśmy. Pokazywali nam przedwojenne zdjęcia Pałacu. Na temat tego, jak Polacy na tych ziemiach gospodarują, to oni się nie wypowiadają. Zachowują się bardzo sympatycznie. Są ugrzecznieni. Kwestii zasadniczych nie po-

dejmują. W rozmowach z nimi nie pojawiają się żadne kontrowersje.

**TYGODNIK:** A jak się Pan czuje mieszkając – powiedzmy – na ich własności, w chwili, gdy oni tu się pojawiają?

**SOŁTYS:** To bardzo trudno powiedzieć, że na ich własności. Zresztą, tak na moje rozeznanie, to Niemcy czują o wiele mniej pretensji własnościowych do tych ziem, aniżeli Polacy do wschodnich rubieży Polski. Niemcy pod tym względem nas trochę rozumieją. Zresztą, oni przegrali wojnę. A do tego, to ci, którzy tu przyjeżdżają, to nie przyjeżdżają jako do swojej własności, bo to wszystko było Gordona mieszkającego w Pałacu, a oni byli tu tylko zwykłymi pracownikami wynajmującymi się do pracy.

### Masz REGON?

### Ta IDEA jest dla Ciebie



Najlepszą ofertę sieci Idea poznasz poprzez Konsultanta Klienta Biznesowego.

Zadzwoń - umów się na spotkanie z naszym Konsultantem, przekonasz się ile możesz zyskać tel 094 36 32 505,0 509 537 776



PLAC GDAŃSKI 3, 78-500 DRAWSKO POM.

**TYGODNIK:** Lato w Cieszynie trwa na dobre!

**SOŁTYS:** Zaczęło się z początkiem wakacji. We wsi pojawili się nowi ludzie, wczasowicze. Mało tego. Ludzie już wiedzą, że u nas można być i do połowy października nawet. Nieraz jesień jest ładniejsza od lata. Wypożyczam rowery, to wiem o tych, którzy tu przyjeżdżają we wrześniu, by do słownie pojeździć na rowerach. Wtedy przychodzi czas grzybobrania, łowienia ryb. Ludzie szukają tanich kwater. To główny wyznacznik ich postępowania. Wędkarze przyjeżdżają we wrześniu i październiku i mieszkają sobie w domkach campingowych, bo tak jest najtaniej. Wszyscy liczą pieniądze i mało kto je ma. Ale nie tylko późne lato i wczesna jesień. Są tacy, którzy już wiedzą, że u nas bywają też piękne wiosny. Tych gości też już tutaj miewamy. Niestety, ale ryby w jeziorach jest już bardzo mało.

**TYGODNIK:** Proszę Pana – z tego, co do nas dobiega, to Niemcy, w odróżnieniu od nas znakomicie sobie na tych terenach radzili ze wszystkim.

**SOŁTYS:** Tak. Niemcy też i z rolnictwem sobie tutaj doskonale radzili. I z gospodarką na wodach. Mieli inne technologie, swoje tajemnice, itp. Radzili sobie z budownictwem, z przemysłem. A my? Cóż, tu reguły prywatyzacji weszły za późno. Dopiero niedawno.

**TYGODNIK:** Niedawno Złocieniec dał honorowe obywatelstwo burmistrzowi niemieckiego miasteczka zaprzyjaźnionego ze Złocieniem. Nie lepiej by było zrobić z tamtą stroną choćby i tygodniową konferencję na temat, jak by tu można mądrze żyć i gospodarować, choćby tak, jak to oni tu czynili przed wojną. Przemysł rozbudowany, usługi. Dwa kina i dwie gazety. Tak tu było blisko siedemdziesiąt lat temu.

**SOŁTYS:** W tym, co pan mówi i pisze, nieraz pan ma wiele racji, ale bywa i inaczej. Nieraz pan przeholowuje. Na rozmowę o tym wszystkim zapraszam do siebie i proszę z tego zaproszenia skorzystać.

**TYGODNIK:** Dziękujemy. Będziemy.

Pokazany wyżej materiał w fazie wyjściowej miał posłużyć do reporterskiego zaprezentowania złocienieckiej ścieżki rowerowej jako znakomitego traktu ułatwiającego dostęp nie tylko głąb Puszczy Drawskiej, ale także służącego łatwemu dojechaniu na złocienieckie kąpieliska na jeziorze Siecinno. Atrakcyjność trasy sprawiła, że Tygodnik tej niedzieli dotarł tylko do tak zwanej Gęsię Łączki wiele czasu spędzając w drodze jakby „na drodze”.

**Burmistrz Waldemar Włodarczyk**

We wtorek rano zagadaliśmy jeszcze burmistrza Złocienka Waldemara Włodarczyka o los budynku stacyjnego na przystanku kolejowym Cieszyno, teraz już tylko przy ścieżce rowerowej. - Nie mam za dużo możliwości, aby nie tylko ze ścieżki korzystać, ale i na bieżąco ją doglądać. Kilka dni temu pojechałem jednak dość daleko. Kiedy zobaczyłem, że właściciel tych obiektów niegdyś kolejowych przystąpił do bardzo solidnego remontu (kominy, dach na początek) to się szczerze ucieszyłem. Do tego malutki konik w starannie ogrodzonym wybiegu. Widać ktoś, kto to wszystko kupił trzy lata temu, teraz przystąpił do prawdziwego zajęcia się tą atrakcyjną własnością, co nas, jako gospodarzy gminy, cieszy. Ten pierwszy krok przy naszej ścieżce wymusi następne. My, jako gospodarze tych ziem, możemy się tylko cieszyć, kiedy nasza własność trafia w odpowiednie ręce. Zapraszam na rozmowę i o innych ważkich sprawach gminnych. *Tekst i zdjęcia Tadeusz Noseł*

## USŁUGI POGRZEBOWE

### "Hades"

**Stefan Korczyk**

**PROponujemy GODNE WARUNKI  
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok **BEZPŁATNY TRANSPORT**
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

**Pogotowie pogrzebowe całodobowe**  
**tel. 363 58 95**  
**78-500 Drawsko Pom.,  
Ul. Piłsudskiego 21**  
CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"